Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 166. — ROK XXXIV.

ŚRODA 22. CZERWCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Bezpłodna sesja.

Entuzjaści Ligi Narodów wyrażają rozczarowanie z powodu marnych wyników ostatniej sesji w Genewie. Istotnie sesja ta nie przyniosła, ani nie przyspieszyła rozwiązania żadnego z problemów, które weszły na porządek dzienny jużto samej Rady Ligi Narodów, jużto konferencji ministrów państw głównych. Najbardziej nas interesująca i najbardziej polityczna sprawa, jaką miała Rada Ligi załatwić, sprawa Westerplatte, została na wniosek p. Chamberlaina odroczona do jesieni, mimo oporu p. Sahma, którego zresztą przewodniczący Chamberlain bardzo niechętnie i na natarczywą interwencję p. Stresemanna dopuścił do głosu. Do jesieni więc pozostaje w mocy rozporządzenie komisarza van Hamela, zapewniające Polsce na Westerplatte pewną swobodę ruchów, którą Gdańszczanie swemi przepisami i nadzorem policyjnym pragną tak ograniczyć, by Polska dobrowolnie z tej bazy zrezygnowała. Volkstag i prasa gdańska są oczywiście z decyzji Rady niezadowolone, a nie chcąc się przyznać do prawdziwych motywów swej opozycji, wyciągają argument, jakoby przeładowywanie amunicji groziło miastu wybuchami, podobnymi do witkowickiego. Gdyby ten argument miał decydować, to wogóle nie należałoby przewozić i przeładowywać w portach amunicji... Zresztą nie Polska wybrała na port amunicyjny Westerplatte, ale Liga Narodów i to na podstawie wniosku ekspertów neutralnych, którzy sprawę bezpieczeństwa Wolnego Miasta poddali gruntownemu zbadaniu.

Nie skargi Gdańska jednak, ale wielkie, europejskie problemy, które omawiano na prywatnych konferencjach w hotelach Beau Rivage i Bergues, interesowały tym razem opinję europejską. Entuzjaści Ligi spodziewali się, że z konferencyj tych wyniknie dalszy ciąg Locarna i Thoiry, t. j. że nastąpi dalsze zbliżenie między Niemcami i Francją. Konferencje uległy nagłej przerwie z powodu choroby Brianda, ale publiczną jest tajemnicą, że przebieg ich był niepomyślny. P. Stresemann przyjechał do Genewy po dalsze ustępstwa; chodzi mu głównie o zmniejszenie ilości wojsk okupacyjnych w Nadrenji (których utrzymanie opłacają Niemcy) i o rozpoczęcie dyskusji nad skróceniem terminów tej okupacji, twierdzi bowiem, że jeśli z Genewy nie przywiezie dalszych ustępstw, to ministrowie nacjonalistyczni w rządzie Marxa nie pozwolą mu kontynuowania polityki locarneńskiej, zwalczanej energicznie przez niemiecką prawicę. Odpowiedział na to Briand, że również w gabinecie Poincarego siedzą nacjonaliści, którzy francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych zakazują dalszych ustępstw na rzecz Niemiec, póki Berlin nie okaże dobrej woli w wypełnianiu umów. Tymczasem stanowisko Niemiec w sprawie kontroli nad fortami wschodniemi, brak propozycji z ich strony co do dalszej spłaty odszkodowań pogróżki pod adresem Polski, ciągłe konszachty ze Sowietami — to wszystko budzi w narodzie francuskim nieufność do Niemiec i utrudnia dalsze kroki ku zbliżeniu. Trzeci poważny pan, piorący udział w tej dyskusji, Chamberlain przechylał się do stanowiska p. Stresemanna. Główną troską Anglji jest dzisiaj zyskiwanie sojuszników dla bloku antybolszewickiego, dyplomacja angielska zdaje bowiem sobie sprawę, że cały jej prestiż w świecie, zwłaszcza w Azji, zależy od tego, czy potrafi odosobnić Sowiety i zmusić do przyjęcia swoich warunków. Cel ten nie da się jednak osiągnąć bez współdziałania Niemiec, które pozostają ciągle jeszcze w najczulszych stosunkach z Moskwą. Czem można pozyskać Niemcy? Tylko ewakuacją Nadrenji — odpowiada sobie Chamberlain i napiera łagodnie na Brianda w tym kierunku. Niestety, francuski minister wie z doświadczenia, że Niemcy od trzech lat biorą koncesje na to, by żądać nowych, a wcale nie myślą zrzec się przyjaźni ze Sowietami. Czy po ewakuacji Nadrenji nie zażądają zniesienia odszkodowań i klauzul rozbrojeniowych, a potem zwrotu Pomorza i Górnego Śląska? P. Briand nie okazał wielkiego zapału do licytowania się ze Sowietami o przyjaźń Niemiec i rozmowy się na razie zerwały.

P. Stresemann powrócił z próżnemi rękami do Berlina, ale licytacja trwa dalej Że obchodzi ona Polskę w najwyższym stopniu, jest chyba jasnem. Napewno życzymy sobie zerwania przyjaźni rosyjsko-niemieckiej, ale przedtem trzeba dobrze rozważyć, czy Niemcy istotnie na takie zerwanie się godzą, czy też tylko grają atutem rosyjskim, by wygrać najwięcej nad Renem. A drugie — to kwestja ceny, jaką trzeba Niemcom zapłacić. Nie należy się spieszyć, ale uważnie Niemcy obserwować. Choroba Brianda odroczyła układy. Nieraz choroba oddaje polityce dobre usługi.

Jan Matyasik.

Sesja Sejmu śląskiego zamknięta.

Warszawa. (Telef. wł.). „Monitor Polski" ogłasza zarządzenie Prez. Rzpltej **zamykające sesję Sejmu śląskiego z dniem 20 czerwca.** — W kołach politycznych utrzymują, że przyczyną zamknięcia **sesji Sejmu śląskiego było wyrażenie votum nieufności wojewodzie Grażyńskiemu.**

—oOo—

Poseł Patek przyjeżdża.

Warszawa. (Tel. wł.) Przyjazd posła Patka z Moskwy do Warszawy **oczekiwany jest w ciągu tego tygodnia.** Przyjazd ten łączy się **z sytuacją polityczną** jaka się wytworzyła po zabójstwie posła Wojkowa, szczególnie z **chwilą przerwania rokowań o pakt nieagresji.**

—oOo—

Rosenholz łże.

Warszawa. (Tel. wł.) Rosenholz powróciwszy do Moskwy udzielił **szeregu wywiadów prasie,** w których nie wahał się przedstawić procesu Kowerdy **w najfałszywszym świetle, podając kłamliwe szczegóły rozprawy.**

—oOo—

Stomniakow następcą Wojkowa

Moskwa. (AW). Pogłoski o odroczeniu na czas nieograniczony nominacji przedstawiciela Sowietów przy rządzie polskim na miejsce zamordowanego posła Wojkowa, które pojawiły się w prasie zagranicznej, są **całkowicie pozbawione podstaw.** Odnośna nominacja **nastąpi w dniach najbliższych.** Kandydatura członka kolegjum komisarjatu ludowego **do spraw zagranicznych Stomniakowa na przedstawicielstwo warszawskie ma najwięcej szans.**

Na powitanie Wieszcza Narodu.

Komitet obywatelski sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju wydał następującą odezwę:

Rodacy! Pół wieku marzył Naród o **„oddaniu w straż kolumnowym czołom"** drogich popiołów jednego z największych swych synów, który złotym blaskiem genjuszu opromienił smutną jego dolę w dniach niewoli i z czynów stali kuć nam kazał Przyszłość — i oto gorące pragnienie serc polskich ziści się w słońcu Szczęścia i Wolności. Dziś przybija do portu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej statek z doczesnemi szczątkami Nieśmiertelnego Wieszcza Juljusza Słowackiego —

„Szumcie, szumcie więc morza lazury,
Gdy wam dano nieść trumnę Olbrzyma!"

szepcą wzruszone wargi a oczy łzy przesłaniają... Jak Go uczcić najgodniej, jak wybiec na spotkanie Dostojnego Gościa, na którego powitanie otwierają się wrota Wawelu i Zygmunt niebawem uderzy w królewskie „Te Deum"!!

Niech nie będzie nikogo wśród nas, ktoby nie przesunął się z kornie pochyloną głową przez Barbakan w świętą noc z 27 na 28-go czerwca, gdy na piedestale monarszym spocznie czcigodna trumna Umiłowanego! I niech nie szczątki Wieszcza jeno ziemskie, ale Duch Jego wróci do Ojczyzny, niech zapanuje Święto Pojednania, Błogosławieństwo Zgody i Braterstwa, niech każdy **„zajrzy słowu Wolność — w duszę"**, przy triumfalnym rydwanie Poety niechaj się skupią wszyscy bez wyjątku, ślubują posłuch Jego ideałom, wezmą w pierś chrzyzmo tych słów Jego świętych: **„Biada, kto odda Ojczyźnie pół duszy!"** — by rozradował się Król-Duch w błękitach, patrząc na godny orlich przodków Naród, **„że tak wielki posąg z jednej bryły!"...**

W Krakowie, dnia 21 czerwca 1927.

Prezydjum honorowe: Ks. Arcybiskup Adam Sapieha, Ludwik Darowski, Karol Rolle, Stanisław Wróblewski, Jan Rozwadowski, Leon Marchlewski.

Prezydjum czynne: Józef Kallenbach, prezes; Józef Wiśniowski, wiceprezes; Władysław Rutkowski, sekretarz i Komitet ścisły w składzie 45 osób.

Zwłoki Słowackiego w Gdyni.

Warszawa. (Tel. wł.) „Wilja" wioząca z Cherbourga zwłoki Słowackiego **przepłynęła kanał kiloński i w poniedziałek ominęła wyspę Bornholm.** O godz. 6 wieczorem statek wiozący trumnę Wieszcza **przybije do portu w Gdyni.**

Sejm rozpoczął obrady.

Liczny zjazd posłów. — Program prac Sejmu. — Interpelacje w sprawie Y. M. C. A. — Obrady nad zmianą konstytucji. — Krytyka rządu. — Rząd przekroczył budżet. Większość stronnictw za samorozwiązalnością Sejmu.

Warszawa. (Telef. wł.). Długo oczekiwana sesja sejmowa **rozpoczęła się w poniedziałek.** Zjazd posłów jest **bardzo liczny.** W południe obradowały kluby: **Ch. D., Ch. N., Z. L. N. i Zarząd Klubu Piasta.** W godzinach popołudniowych odbył również posiedzenie

konwent senjorów,

na którem omawiano **kwestję przedyskutowania ustawy o samorozwiązalności Sejmu** Gdyby ta ustawa nie została załatwioną w poniedziałek we wszystkich trzech czytaniach, **natenczas we wtorek odbyłoby się trzecie czytanie.** Prawdopodobnie we czwartek **odbędzie się specjalne posiedzenie Sejmu ku uczczeniu prochów Słowackiego.** Następne posiedzenie **odbyłoby się w przyszły czwartek.**

Do laski marszałkowskiej wpłynęło

szereg wniosków,

z których najcharakterystyczniejsze dotyczą **czynności ministra oświaty, jego stosunku do ustaw językowych, do YMCA itd.**

Obrady

rozpoczął marszałek Sejmu, zawiadamiając Izbę **o dekrecie Prezydenta Rzpltej** i zaznaczając że opierając się na tem zarządzeniu marszałek zwołał Sejm. Odczytano zgłoszone do Sejmu **dekrety Prezydenta Rzpltej,** wydane na zasadzie pełnomocnictw i odesłano do komisji regulaminowej **wniosek o wydanie posłów: Bogusławskiego, Wrony, Bryla, Szapiela, Fiderkiewicza, Ledwocha, Wolickiego Klinkego i Graebego.**

Z kolei marszałek Sejmu kilka słów poświęcił wspomnieniu pośmiertnemu posła **Feliksa Perla,** poczem poseł Czapiński referował w imieniu PPS. projekt ustawy

o zmianie konstytucji

w duchu samorozwiązalności Sejmu. Poseł **Dubanowicz** zgłosił poprawkę do tej ustawy, mianowicie, by **dotyczyła ona tylko obecnego Sejmu.** Następnie zabrał głos poseł **Głąbiński,** który wygłosił przy tej sposobności **krytykę działalności rządu.** Najcharakterystyczniejszem z jego przemówienia było zaznaczenie, że rząd **przekroczył zakres budżetu przez zwiększenie wydatków o 15 proc.** O nowe kredyty względnie o zatwierdzenie wydatków **rząd do Sejmu się nie zwrócił.**

Po przemówieniu posła Głąbińskiego zabrał głos poseł **Niedziałkowski** (PPS.), który poparł **bezwzględnie stanowisko referenta i wypowiedział się przeciwko poprawce posła Dubanowicza.** Następnie przeciwko wnioskowi przemawiał w imieniu Stron. Chłop. poseł **Sanojca.** Obszerne, bardzo gorące przemówienie imieniem Ch. D. **wygłosił poseł Bittner,** który oświadczył że jakkolwiek Chrześcijańska Demokracja **zasadniczo inaczej zapatruje się na kwestję samorozwiązalności Sejmu,** jednakże w danym wypadku ze względów czysto praktycznych **wypowiada się za poparciem wniosku i jednocześnie za poparciem poprawki posła Dubanowicza.** — W ten sposób poprawkę Dubanowicza popierają: **Ch. N., Ch. D. i Z. L. N.** Po Bittnerze przemawiał poseł **Chaciński,** który zasadniczo wypowiedział się **za poparciem wniosku, domagał się wszakże obniżenia liczby posłów, którzyby mogli postawić wniosek o samorozwiązanie się Sejmu do liczby 45.**

Obecnie o godz. 8.15 przemawia imieniem N. P. R. poseł **Popiel,** popierając wniosek.

Gen. Rozwadowski w Krakowie.

W ciągu dnia wczorajszego bawił w naszem mieście gen. Tadeusz Rozwadowski. W czasie kilkugodzinnego swego pobytu w Krakowie zetknął się ze swą rodziną i z przyjaciółmi, poczem wyjechał do Wielkich Dróg, gdzie bawi jego żona. Generał odwiedził także naszą Redakcję.

O czem piszą inni?...

Wybryki Zw. Powstańców Śląskich zbadane.

„Polonia“ donosi, że specjalna komisja powołana przez sejm śląski do zbadania sprawy terroru na Śląsku ukończyła już swe prace. Bezskuteczne były wysiłki „sanatorów“, by pogróżkami sterroryzować członków komisji i uniemożliwić jej pracę. Wyniki śledztwa są sensacyjne.

„Możemy — pisze „Polonia“ — powiedzieć tylko tyle, że Komisja specjalna ograniczyła się do badania napaści na wojsko polskie w Goczałkowicach, do ostrzeliwania spokojnych i zasłużonych obywateli w Jastrzębiu do bandyckiego napadu na redaktora p. Zabawskiego naruszenia praw Kościoła, zelżenia duchowieństwa i ks. Biskupa w Bielszowicach oraz do rozbicia szeregu wieców. Wyniki śledztwa są tak kompromitujące, że zdmuchną niejedną świecę sanatorską“.

Donosząc o tem „Polonia“ wyraziła nadzieję, że uboczne rządy Związku Powstańców skończą się raz na zawsze.

Organ półurzędowy za zniesieniem Senatu.

„Epoka“ twierdzi, że nerwowość, jaka zapanowała w pewnych sferach z powodu niezwołania Senatu, była uzasadniona. Narazie jednak Senatowi nic nie grozi.

„Można poczekać do bliskiego już następnego Sejmu, który będzie musiał zrewidować Konstytucję, aby **odciąć ten martwy organ niemający za sobą ani powagi przedstawicielstwa ludowego, ani kompetencji fachowej.**

Zamiast tego dziwoląga należy stworzyć Radę Stanu, dobraną z ludzi wiedzy państwowej i mogącą z korzyścią współpracować przy układaniu nowych ustaw“.

Główną przyczyną niechęci lewicy do Senatu nie jest troska o wysoki poziom parlamentu, lecz fakt, że partje lewicowe są w Senacie słabiej reprezentowane. Senat nie ma chyba mniej „powagi“ i nie pracuje pod kierownictwem marsz. Trąmpczyńskiego gorzej, niż Sejm pod kierownictwem marszałka Rataja.

Ideologja radykałów polskich.

„Głos Prawdy“ drukuje listy radykałów polskich, którzy zgłaszają się do rejestracji. Listy te świadczą, że radykali organizują się do walki ze społeczeństwem polskiem. Czytamy w „Głosie Prawdy“ między innemi:

„Walka z obcym najeźdźcą wydaje mi się błaha w porównaniu do tej walki z własnem społeczeństwem! Bo jakżeż walczyć **z bratem?**

A toć ja mam więcej stycznych z Japończykiem, niż z endekiem, prędzej mię wyrozumie mulła, niż ksiądz!

Co będzie po nas? Oni zostaną! Zablagują prawdę, zablagują Polskę! **Polska będzie więcej katolicka i ciemna, niż Hiszpanja,** więcej zależna, niż Albanja!“

Również „Komendant“ wyraził się kiedyś wobec francuskiego dziennikarza, że musi walczyć ze społeczeństwem polskiem. Jest nadzieja, że to walkę z radykałami Polska. Polska katolicka i narodowa, wygra.

VIII. Zjazd Katolicki.

Pismo odręczne ks. kard. Prymasa do Komitetu VIII. Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu.

Protektor VIII. Zjazdu Katolickiego ks. Kard. Prymas Hlond wystosował do Komitetu organizującego Zjazd Katolicki w dniach 25 i 26 bm. w Inowrocławiu następujące pismo:

„Z radością słyszę o pracach Komitetu około przygotowania VIII. Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu, który będzie zarazem pierwszym Kongresem Eucharystycznym w Polsce. Do jego powodzenia przywiązuję nadzwyczajne znaczenie, wychodząc z zasady, że bez życia eucharystycznego, niema życia katolickiego i że wszelkie hasła odrodzenia duszy polskiej pozostać muszą pustymi frazesami, jeżeli Eucharystja nie stanie się słońcem i sercem naszego życia religijnego. Wielebne Duchowieństwo moje, które ma tak trafne zrozumienie i potrzeb dzisiejszej chwili, i właściwych środków odbudowy Narodu, niewątpliwie udzieli wszelkiego poparcia pracom Komitetu. Liczę też na to, że organizacje katolickie i społeczne, oraz szerokie warstwy wiernych wezmą tłumnie udział w uroczystych obchodach inowrocławskich i przejmą się ich głęboką myślą religijną.

Pracom Komitetu z głębi duszy błogosławię, z tem życzeniem, by Zjazd nietylko głęboko poruszył bujną i bogatą duszę kujawską lecz odbił się głośnem echem w obu Archidiecezjach, budząc żywszy ruch eucharystyczny w całym kraju“. **A. Hlond.**

Wspólny front organizacyj urzędniczych

w walce o poprawę bytu.

„Rzeczpospolita“ o niespełnionych obietnicach p. Bartla. — Centralna komisja porozumiewawcza związków urzędniczych. — Protest S. U. Państw. w Krakowie.

„Palącą kwestją“ nazywa „Rzeczpospolita“ sprawę poprawy bytu urzędników i funkcjonarjuszy państwowych.

„Zastępca szefa Rządu, wicepremjer p. Bartel, przyrzekł pracownikom państwowym podwyżkę poborów o 25 proc., począwszy od 1 lipca br. Chociaż przyrzeczenie to uwarunkowane zostało pomyślnym rezultatem tegorocznych zbiorów rolnych, chociaż na łamach prasy półurzędowej starano się je stuszować, wliczając do obiecanych 25 proc. już przywróconą — 10 proc. redukcję ze stycznia 1926 r. — mimo wszystko urzędnicy widzą, iż najbliższe miesiące przyniosą im znaczną poprawę bytu.

Wiara ich tkwi nietylko w Rządzie, lecz również i w Izbach Ustawodawczych, gdyż one powołane są — mocą Konstytucji — do decydowania o sprawach związanych z budżetem Państwa“.

Nie wystarczy jednak podwyżka płac. Potrzeba stabilizacji urzędników. Wiszący nad tysiącami głów miecz redukcji powinien zniknąć. Niechaj, pisze „Rzeczpospolita“; urzędnik „zdobędzie to przekonanie, że t. zw. plecy, protekcja, pokrewieństwo krwi, lub przekonań politycznych — przestały być brane w rachubę w ocenie jego pracy dla Państwa!“

W Warszawie odbyło się onegdaj posiedzenie **centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowników państwowych w sprawie ujednostajnienia akcji wszystkich związków urzędniczych.** We wszystkich tych związkach mają się, w myśl powziętej decyzji, odbyć zebrania dla żądania natychmiastowego podwyższenia i uregulowania płac. Uchwalono wysłać delegacje do premjera i marszałka Sejmu. Upośledzenie bowiem urzędników a stąd i ich rozgoryczenie doszło do zenitu. Zaledwie urzędnicy pierwszych czterech stopni pobierają pensje wystarczające na utrzymanie. Pozostali żyją w niedostatku. Urzędników tych jest w stopniu siódm. V-tym — 976; VI-tym — 3084; VII-ym — 4351; VIII-ym — 6268; IX-tym — 8722; X-tym — 8814; XI-tym — 8078; XII-tym — 2057. — Urzędników pobierających pensje wystarczające na pokrycie niezbędnych wydatków jest zaledwie 208, to znaczy, że 42.380 rzesza urzędników państwowych, pracując w ciężkich warunkach służbowych cierpi głód i niedostatek.

Echa tego rozgoryczenia odbiły się na manifestacyjnym wiecu urzędników państwowych, zrzeszonych w S. U. P. w Krakowie. Omawiano na nim sprawę uposażenia, dodatku mieszkaniowego, zasadę równowagi płac i awansu czasowego. **Założono protest przeciw obecnemu sposobowi traktowania przez rząd postulatów urzędniczych. Uchwalono postulat zrównania płac urzędników państwowych z płacami oficerów, postulat bezzwłocznego podwyższenia dodatku na mieszkanie o 48 proc. norm zasadniczych,** przedewszystkiem jednak domagano się **uchwalenia noweli do ustawy uposażeniowej z roku** 1923, przyznającej urzędnikom państwowym awans czasowy do wyższego uposażenia i nowe zaszeregowanie do grup uposażeniowych.

Po referatach przemawiali pp. **senator Adelman i poseł Rymar, przerzekając poprzeć wysunięte postulaty.**

Przesilenia i wybory w Rumunji i Jugosławji.

Ks. Stirbey ustąpił. — Bratianu na widowni. — Rekonstrukcja gabinetu Wukicewicza. — Rozwiązanie Skupczyny. — Zatarg z Albanją trwa.

Od dwu z górą tygodni, od ustąpienia gen. Averescu trwa w Rumunji przesilenie rządowe. Wprawdzie zaraz po dymisji gabinetu gen. Averescu mianowano nowy z ks. Barbu Stirbey na czele, ale był to gabinet przejściowy. Zasiadali w nim przedstawiciele dwu wielkich stronnictw, mianowicie liberalnego i narodowej partji chłopskiej, lecz stronnictwa te nie mogły się porozumieć co do programu rządu. Przywódca liberałów Bratianu i Maniu, szef narodowej partji chłopskiej prowadzili pertraktacje w sprawie wyborów oraz następstwa po królu Ferdynandzie, lecz pertraktacje te nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Wobec tego ministrowie należący do partji liberalnej zgłosili wystąpienie z gabinetu, którego skutkiem ten musiał podać się do dymisji. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał Jonel Bratianu, jeden z najzdolniejszych polityków rumuńskich, zwolennik współpracy Rumunji z Francją i Polską.

Nowy rząd przeprowadzi wybory wyznaczone na dzień 7 lipca. Największe szanse mają oczywiście liberali, natomiast wszechwładne dotychczas w parlamencie stronnictwo gen. Averescu zostanie niezawodnie pobite.

Po wyborach powstanie może gabinet oparty o koalicję głównych stronnictw, czego podobno życzy sobie król Ferdynand. Stała choroba tego monarchy komplikuje sytuację. Sprawa obsadzenia tronu po śmierci króla jest głównym przedmiotem walk politycznych.

Przesilenie rządowe wybuchło również w Jugosławji, także z powodu niesnasek między partjami, których wcale nie ubywa, a które stoją na niskim poziomie kultury politycznej. Szczególnie partja radykalna, najsilniejsze stronnictwo serbskie, od śmierci Mikołaja Pasicza podupada coraz bardziej. W jej łonie powstały trzy grupy, które prowadzą politykę na własną rękę. Grupa centrowa zażądała od premjera Wukicewicza, by tekę ministra spraw wewnętrznych otrzymał b. min. Maksimowic. Było to jednak żądanie nie do przyjęcia dla partji demokratycznej, która również wchodzi do rządu. Wobec tego premjer Wukicewicz odrzucił żądanie owej radykalnej grupy centrowej, a ta odwołała z rządu swego przedstawiciela Srskicza, min. sprawiedliwości. Wukicewicz, który sam należy do partji radykalnej, nie ustąpił, lecz przeprowadził rekonstrukcję gabinetu. Tekę ministra sprawiedliwości otrzymał dr. Subotic. Jednocześnie zostały obsadzone 4 teki dotychczas wakujące. Ministrem unifikacji chorwacki demokrata Angjelinowic, ministrem oświaty Obradowic, zaś radykał Sawic, poczt radykał Krcic. Ministrowie Subotic i Obradowic są fachowcami. Gabinet jest obecnie w rządzie 5 nieparlamentarzystów.

Nie mogąc rozszerzyć podstawy parlamentarnej swego gabinetu zdecydował się Wukicewicz przeprowadzić nowe wybory. Głosowanie odbędzie się w dniu 11 września, a nowy parlament zbierze się w połowie października.

W Jugosławji rząd dość często ucieka się do ryzykownego środka, jakim są wybory, lecz bez dobrego rezultatu. Gabinety zmieniają się często, stałej większości parlamentarnej brak. Jest to słabą stroną Jugosławji w jej rywalizacji z Włochami, które mają rząd stały i energiczny. A właśnie teraz potrzebuje Jugosławja zdolnych i rozważnych sterników swej nawy państwowej, bo zatarg z Albanją trwa. Nie rozszerzył on się wprawdzie, a rozpisanie wyborów w Jugosławji jest dowodem, że w Białogrodzie ocenają sytuację spokojnie. W każdym razie daleko jeszcze do likwidacji konfliktu. Achmed Zogu żąda, by Jugosławja cofnęła swą ostrą notę i odwołała z Albanji tych przedstawicieli, którzy w tym wypadku zawinili. Ze swej strony rząd albański gotów jest uwolnić uwięzionego dragomana. Jugosławja takich warunków przyjąć nie chce. Dyplomaci mocarstw zachodnich pracują w Tiranie i Białogrodzie nad zlikwidowaniem konfliktu, ale idzie to opornie, bo Achmed Zogu ufny jest w poparcie Mussoliniego. Stosunki dyplomatyczne między Albanją a Jugosławją są obecnie zupełnie zerwane, bo również Zena Beg, poseł Albanji, który przez jakiś czas jeszcze pozostawał w Białogrodzie, w ub. tygodniu wyjechał do swego kraju. Rada Ligi Narodów w Genewie zajmowała się trochę tym konfliktem, lecz nie chciała badać głębszych przyczyn naprężenia, to znaczy stosunku Jugosławji do Włoch. **S. S.**

Szkoły mniejszościowe na G. Śląsku

hodują bandytów.

Piszą nam z Roździenia (pod Katowicami), iż gimnazjum koedukacyjne tamtejsze urządziło 18 bm. majówkę szkolną do kolonji robotniczej w Giszowcu. Gdy w czasie odpoczynku w miejscowym parku kilku młodszych uczniów gimnazjum udało się jeździć na rowerach, wypadła z za płotu zgraja kilkunastoletnich wyrostków, po wracających ze szkoły niemieckiej w Giszowcu żądając wydania im rowerów i wyzywając po niemiecku chłopców a także dziewczęta z gimnazjum do walki na kamienie. Gdy napadnięci usiłowali odjechać, posypał się na nich grad kamieni, przyczem uczenica klasy 6-tej Marja Stechmanówna została raniona w czoło nad okiem. Uczyniło się wielkie zamieszanie. Kilka innych uczenic zemdlało, napastnicy zaś pierzchli. Policja w przeciągu godziny ujęła młodocianych zbrodniarzy.

Zaznaczyć należy, że w tymże Giszowcu dzieci niemieckie w podobny sposób napadają lub szykanują przechodzące spokojnie polskie nauczycielki. Prócz tego jest to okolica częstych napadów rabunkowych, tak, że samotnie bez broni zapuszczać się tam niepodobna.

Wyniki wyborów w Lublinie i Wilnie.

W Lublinie PPS. i Bund zdobyły 24 mandatów na 47.

Prowizoryczne wyniki wyborów do lubelskiej Rady miejskiej przedstawiają się następująco:

PPS. 16.195 głosów — 17—18 mandatów.

Chrześc. Komitet gospodarczej odbudowy Polski 8.919 głosów — **9 mandatów.**

Blok Związków Pracowniczych (lista sanacyjna) — 4.873 głosów — **5 mandatów.**

Zjednoczenie zawodowe polskie (N. P. R.)— 133 głosy — bez mandatu.

Bund — 7.430 głosów — 7 mandatów.

Narodowy blok żydowski — 4.605 głosów — 4 mandatów.

Zjednoczenie demokratyczne żydów — 2.328 głosów — **2 mandaty.**

Poale Sion, lewica — 1.225 głosów — **1 mandat.**

Związek gospodarczy właścicieli nieruchomości żydów — 750 głosów — **1 mandat.**

Poale-Sion prawica — 380 głosów — bez mandatu.

Ogółem listy polskie otrzymały 32 mandatów, żydowskie 15.

Ogólna frekwencja głosujących bardzo znaczna, bo dochodząca do 85% uprawnionych do głosowania. Głosy oddało przeszło 48.000 wyborców z czego ważnych głosów 47.485, unieważniono 735 głosów.

W WILNIE LISTA NARODOWA NA PIERWSZEM MIEJSCU.

Dziś o godzinie 1.35 popoł. ukończono obliczanie głosów oddanych przy wyborze do Rady miejskiej miasta Wilna. Na uprawnionych do głosowania 103.240, oddano ogółem ważnych głosów 59.904. Udział w głosowaniu **brało więcej niż 50 proc. uprawnionych do głosowania.**

Na listę Nr. 1 (rosyjsko-białoruską) padło 1608 głosów, na Nr. 2 (PPS.) 11.343, na Nr. 3 (Związek kol. żyd.) 627, Nr. 4 (Bund) 3499, Nr. 5 (Litwini) 1012, Nr. 6 (Poale Sion) 313, Nr. 7 (robotniczy bezpartyjny komitet) 102, Nr. 8 (żyd. lista narodowa i sjoniści) 10525, Nr. 10 (zjednoczony komitet uzdrowienia gospodarki miejskiej — „demokraci“) —5.892, Nr. 12 (komitet bezpartyjny) 5376, Nr. 14 (Centralny komitet wyborczy) 13.636, Nr. 15 (Niezależna partja socjalistyczna) 5880. Według powyższych obliczeń, które podlegają jeszcze zatwierdzeniu głównego komitetu wyborczego na dzis. wieczór nem posiedzeniu, podział mandatów przy zastosowaniu dzielnika 1222 i przy uwzględnieniu zblokowań niektórych list, przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1 otrzyma 1 mandat, Nr. 2 — 9 mandatów, Nr. 3 — 0 mandatów, Nr. 4 — 3 mandaty, Nr. 5 — 1 mandat, Nr. 6 — 0 mandatów, Nr. 7 — 0 mandatów, Nr. 8 — 9 mandatów, Nr. 10 — 5 mandatów, Nr. 12 — 4 mandaty, Nr. 14 — 11 mandatów, Nr. 15 — 5 mandatów. Razem 48 mandatów.

Wybory gminne w Lublinie i Wilnie wypadły dla polskości korzystnie, szczególnie w Wilnie, gdzie dotąd w radzie liczącej 48 członków zasiadało 33 Polaków, **a teraz zasiadać będzie 34** (co prawda wliczamy do polskiego stanu posiadania także 5 radców z niezależnej partji socjalistycznej, półbolszewickiej i internacjonalnej). Mniejszości uzyskały tylko 14 mandatów, w tem Białorusini i Litwini po 1 mandacie. Wynik wyborów jest szczególnie kompromitującym dla Litwinów, którzy zdołali zebrać dla swej listy zaledwie jedną sześćdziesiątą ilość głosów, co chyba nie uzasadnia pretensji Litwy do odzyskania Wilna. **Wilno okazało się polskiem ponad wszelką wątpliwość. Rada miejska będzie składać się w 70 proc. z Polaków.**

W Lublinie wynik jest nieco gorszy: polska większość w radzie liczy 68 proc.

W obu wyborach zaznaczyło się silnie **przesunięcie na lewo** i to tak w obozie polskim, jak i w żydowskim. **W Wilnie** na miejsce 31 radców umiarkowanych wchodzi teraz **tylko 11 radców** z bloku narodowego (Ch. D. i ZLN.), nadto 5 sanatorów i 4 radców bezpartyjnych (popieranych przez monarchistów ze „Słowa“), a zatem razem **20 radców prawo-centrowych,** obok 9 socjalistów i 5 półbolszewików.

Obóz narodowy rozbił się tym razem na trzy grupy, na czele jednak idzie blok Ch. Dem. i ZLN.

W Lublinie blok Ch. D. i ZLN. zdobył na 47 mandatów tylko 9, a sanatorzy 5. Socjaliści wchodzą do rady z 17 radcami mają wraz z 7 bundowcami z żydowskimi większość jednego głosu. Tak w Lublinie, jak i w Wilnie uderza sukces bundowców i osłabienie syjonistów.

W roku 1922 w wyborach do Sejmu uzyskała ósemka w Lublinie 10.000 głosów, wczoraj zaś 9.000; w Wilnie — 25.000, wczoraj zaś 13.363 gł.

—ooo—

Z Kęt.

Poświęcenie sztandaru inwalidów wojennych. Seminarjum żeńskie w Kętach pozostanie.

12 bm. odbyła się w Kętach uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej oragnizacji inwalidów wojennych, na którą zjechali goście z Białej, Kóz, Andrychowa, Wadowic oraz delegaci z Krakowa. Uroczystość poświęcenia odbyła się w kościele parafjalnym, — poświęcenia dokonał ks. Mark, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Włodyga. Przed płytą nieznanego żołnierza, umieszczoną pod pomnikiem św. Jana Kantego przedefilowały dziarskie oddziały inwalidów, byłych wojskowych, sokołów i straży pożarnych z Kęt i okolicy. Na płycie nieznanego żołnierza złożono wieniec. Na zakończenie udekorowano specjalną odznaką jednego z najczynniejszych organizatorów byłych wojskowych i inwalidów p. J. Samogyego.

Wspólny obiad w sali Rady miejskiej zgromadził liczne grono gości i obywateli na czele z Edwardem Zajączkiem burmistrzem Kęt, p. dr. rektorem Stopką, dr. Cholewką, naczelnikiem stacji, naczelnikiem poczty i t. d. Urządzeniem uroczystości zajął się gorliwie prezes inwalidów p. Jurasz i p. Samogy.

Nadmienić wypada, że Rada miejska uchwaliła znaczny kredyt na rozbudowę gmachu seminarjum dzięki bowiem usilnym zabiegom p. Zajączka, burmistrza i zasłużonego dla Kęt posła Holeksy zgodziło się Min. O. pozostawić seminarjum żeńskie w Kętach. **S.**

Rzeczy ciekawe.

KOSTJUM KĄPIELOWY DZIS i PRZED STU LATY, TO 2 BARDZO WIELKIE RÓŻNICE...

W tych dniach upływa 100 lat od sensacyjnego wypadku, który długi czas był przedmiotem rozmów i dociekań różnych moralistów.

Na plaży w Brighton, pod Londynem, podczas, gdy kąpali się mężczyźni zjawiła się miss Emma Grywyn, tancerka i śpiewaczka. Odziana była w kostjum jedwabny, składający się z szerokich spodni i bluzki zapiętej pod szyję.

Panna Grywn wskoczyła do wody, wprowadzając w zachwyt gentelmanów.

Od tej chwili upłynęło 100 lat, a kostjum kąpielowy przeszedł liczne przeobrażenia. Dziś żadna z pań nie ubrałaby się w strój „nieprzyzwoitej tancerki“, natomiast panna Grywyn w dzisiejszym kostjumie nie odważyłaby się napewno pokazać publicznie.

ODKRYCIE GROBÓW PAPIEŻY SYKSTUSA IV. i JULJUSZA II.

W kaplicy Przenajśw. Sakramentu kościoła św. Piotra w Rzymie odkryto groby **Sykstusa IV i jego synowca Juljusza II**, pod pomnikiem bronzowym Sykstusa IV, dłuta Pollainoli. Równocześnie znaleziono zwłoki kardynałów Santoro i Galeoto della Rovere, synowca Juljusza II. Zwłoki kardynała Galeotto znajdowały się w sarkofagu Juljusza II. co wynikało z napisu łacińskiego, widniejącego na tymże sarkofagu.

Na ziemiach Rzpltej.

Inspekcja sanitarna Dra Piestrzyńskiego

Dyr. Służby Zdrowia, dr. Piestrzyński, powrócił do Warszawy po dokonaniu inspekcji sanitarnej w Busku, Krakowie, Proszowicach, Rabce, Szczawnicy, Krościence, Krynicy i Zakopanem. We wszystkich tych miejscowościach zwiedził dr. Piestrzyński urządzenia zakładowe i zdrojowe, ponadto szereg szpitali, szkołę położnych w Krakowie, zakład dla jaglicznych w Witkowicach, rzeźnię, piekarnię i masarnię, a nawet pojedyńcze prywatne posesje. Naogół wrażenie z inspekcji odniósł p. dyrektor dodatnie. Wszędzie widać poprawę, wielkie wysiłki w kierunku podniesienia stanu sanitarnego miast. Rzuca się również w oczy dążenie w kierunku rozbudowy uzdrowisk, z wyjątkiem Szczawnicy, gdzie budownictwo słabo postępuje.

Zredukowano policjanta z powodu fałszywego telefonogramu.

Na skutek telefonogramu z głównej komendy policji w Warszawie zwolniono ze służby w temże mieście przod. 22 komisarjatu Feliksa Janusa. Tajemniczy rozkaz jako przyczynę zwolnienia podawał: element niepożądany w policji. Zredukoway Janus rozpoczął na własą rękę badanie przyczyn tej niezasłużonej opinji o sobie, w wyniku czego okazało się, iż telefonogram ów był fałszywy i w głównej komendzie policji nic o nim nie wiedziano. Przod. Janus wrócił do służby a policja rozpoczęła dochodzenia w celu wyświetlenia tej sprawy.

Zastanawiający jest jednakże ów skrupulatny pośpiech w zwalnianiu ze służby człowieka i pozbawianie go chleba na podstawie świstka o tak nieprzekonywującej motywacji.

———ooo———

NOWE URZĘDY ZIEMSKIE.

Z dniem 1-go lipca b. r. zostaną uruchomione Okręgowe Urzędy Ziemskie w Stanisławowie i Tarnopolu z kompetencją terytorjalną, przystosowaną do podziału administracyjnego na Województwa.

———ooo———

ŚWIĘTO W DNIU 2 LIPCA W WILNIE. Z powodu uroczystości, związanych z koronacją obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w dniu 2 lipca w Wilnie i w pow. wileńsko-trockim, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, urzędowania nie będzie.

NOWY KOMISARZ RZĄDU W WILNIE. Minister Spraw Wewn. mianował p. Józ. Folejowskiego komisarzem rządu na m. Wilno w V-ym stopniu służbowym — na miejsce zmarłego komisarza Wimbora. Do chwili obecnej p. Folejowski pełni funkcje radcy prawnego w wileńskim oddziale B. G. K., ponadto był radcą prawnym Kasy Chorych.

LWÓW ROZWIĄZUJE „KOŁO WOLNOMYŚLICIELI“. Lwowska policja rozwiązała powstałe tam niedawno „Koło wolnomyślicieli“. Przyczyną słusznego zlikwidowania stowarzyszenia była propaganda antyreligijna.

SOKOLI I POWSTAŃCY POMORSCY BUDUJĄ W BYDGOSZCZY „KOPIEC WOLNOŚCI“. Rada m. Bydgoszczy postanowiła znajdującą się u wylotu ul. Toruńskiej „Wieżę Bismarcka“ zasypać i wznieść „Kopiec Wolności“ na wzór krakowskiego Kopca Kościuszki. Czynność tę powierzono „Sokołowi“ oraz powstańcom i wojakom.

POŚWIĘCENIE KOLL. KUJAWSKIEGO KS. KS. SALEZJANÓW W ALEKSANDROWIE. Dnia 26-go bm. odbędzie się w 10 rocznicę istnienia pierwszej na Kujawach placówki oświatowej i wychowawczej, uroczyste poświęcenie Kolegjum Kujawskiego Księży Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim. Aktu poświęcenia dopełni ks. kard. Hlond, prymas Polski w obecności przedstawicieli władz cywilnych i duchowieństwa.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W CHRZANOWIE. W dniach 8 do 14 bm. odbył się pod przewodnictwem wizytatora okr. P. Passowicza egzamin dojrzałość w państw. gimnazjum im St. Staszica w Chrzanowie. Maturę złożyli w oddziele matem.-przyrod.: Bigaj W. Chwistecki J. Cichoń K. Dzierwa T. Geiger W. Horowitz S. Jędrosz Wł. Kammer St. Kwiatek J. Langer E. Ostrowski T. Palion K. Palkówna H. Pierzchalski T. Piątek F. Reifer I. Różycki W. Ryt T. Sobanek Fr. Stocerz A. Włyński J. Wrona St. W oddziele humanistycznym: Antoszewski Wł. Bartosikówna J. Decówna H. Eilbaumówna Ch Eilbaumówna N. Gergovichówna J. Jagiełło Z. Janota J. Kieszkówna Z. Kossowski E. Krępa St. Kwapin K. Majchrzycki. Oczkowski A. Opałka T. Paciówna A. Radwańska J. Rauer W. Schuhardtówna H. Stanikówna St. Staszyszynówna O. Walczak W. Wiśniowska L. Wytina E. Zomankówna A. Reprobowano 3 uczniów.

OFIARA WYPADKU W TATRACH. Przebywający w Zakopanem ks. pos. A. Sobczyński z Kielc udał się w towarzystwie przewodnika z wycieczką na Orlą Perć. Opuszczając się z Koziego Wierchu w stronę Doliny Pięciu Stawów Polskich ks. Sobczyński poślizgnął się i stoczył w dół z wysokości około 100 metrów. Szczęśliwie doznał tylko niezbyt groźnego poranienia twarzy i lżejszych ran głowy. Ks. Sobczyńskiego odwieziono do szpitala klimatycznego w Zakopanem.

ŚMIERĆ WSKUTEK PORAŻENIA SŁONECZNEGO. 60-letnia staruszka Anna Gąsienica Sieczka, okopując ziemniaki na Sobczakówce w Zakopanem, wskutek porażenia słonecznego dostała nagle ataku sercowego i zmarła na miejscu.

3 ZŁ. ZA WJAZD DO ZAKOPANEGO AUTEM. Wysokość opłat od samochodów, przyjeżdżających do Zakopanego została ustalona na 3 zł. od auta. Uwolnione od powyższej opłaty są jedynie auta urzędowe i wojskowe.

Z całego świata.

Jak Moskwa pieniła się przeciw Polsce?

W Moskwie urządzono w ostatnich dniach szereg demonstracyj, skierowanych przeciw Polsce i Anglji. Gmachy poselstwa angielskiego i polskiego musiały być otoczone silnemi oddziałami policji. W czasie pochodów demonstracyjnych niesiono transparenty z napisami: „Jeśli Polska nie chce wojny z nami, niech zrzeknie się popierania białogwardzistów“, lub „Krew Wojkowa nie ostygła“, albo „Wydać zabójcę państwa proletarjatu“. Były także transparenty z napisami przeciw Anglji. Niesiono w pochodzie ogromną lalkę, mającą wyobrażać Chamberlaina, którą potem podarto w kawałki.

Wyspa sztuczna powstanie na Atlantyku.

Dla ułatwienia komunikacji powietrznej między Europą a Ameryką zamierza pewne konsorcjum amerykańskie zbudować w pośrodku oceanu Atlantyckiego sztuczną wyspę pływającą, celem umożliwienia lotnikom odświeżania zapasów prowiantowych i benzynowych. Towarzystwo to zamierza rozpocząć prace budowlane już w sierpniu b. r.

———ooo———

WYSTAWA KOŚCIUSZKOWSKA W NOWYM JORKU. W N. Jorku dokonał otwarcia wystawy zbiorów Kościuszkowskich poseł polski w Waszyngtonie Ciechanowski w obecności około 200 osób z emigracji polskiej i świata amerykańskiego. Wystawa obejmuje listy, dokumenty oraz przedmioty, dotyczące życia Kościuszki zarówno w Polsce, jak i w Ameryce.

15 OFIAR JEDNEGO PIORUNA. W czasie wielkiej burzy w Amsterdamie uderzył piorun w elewator zbożowy, pod którym schroniło się 16 robotników. Pięciu z nich zostało zabitych na miejscu, pięciu innych śmiertelnie rannych, reszta doznała lżejszych obrażeń.

B. KRONPRINZ DZIENNIKARZEM. Eks-następca Wilhelma II. drukuje w jednym z dzienników argentyńskich artykuły, w których opisując bitwę nad Marną, wypowiada się całkowicie za tezą rzeczoznawców francuskich, przypisujących klęskę niemiecką nadmiernej pewności von Moltkego i lekkomyślnemu posuwaniu się naprzód gen. von Klucka.

Uroczystości ku czci Słowackiego w Warszawie

Hołd wojska i młodzieży.

Dowódcy wszystkich okręgów korpusów, otrzymali rozkaz ministra, polecający im urządzanie pogawędek, wieczorów i koncertów, na których deklamowane mają być poezje Wieszcza. Również i ministerstwo oświaty poleciło władzom szkolnym urządzić **do dnia 25 bm.** we wszystkich szkołach powszechn., średnich, ogólno-kształcących i zawodowych, **uroczyste obchody ku czci poety.**

Warta honorowa przy zwłokach. Warta honorowa, którą pełnić będą przy zwłokach członkowie instytucji literackich, społecznych i akademickich, składać się będzie z 30 osób.

Sztuki J. Słowackiego w teatrach miejskich. Dnia 23 bm. rozpoczyna Teatr Narodowy w Warszawie cykl przedstawień „Księcia Niezłomnego“, inscenizacji Osterwy. Teatr Letni odegra „Złotą Czaszkę“, inscenizacji L. Solskiego.

Ambasador Chłapowski zawiadomił Komitet wyk., że w Paryżu załadowano wraz z trumną Wieszcza **2 wagony wieńców.**

Polski Klub w Pradze — Słowackiemu. Klub Polski w **Pradze Czeskiej** urządza na 25 bm., uroczysty wieczór. Odczyt o J. Słowackim wygłosi wicekonsul p. J. Pawlica. Na uroczystości krakowskie wysyła Klub liczną delegację.

Krynica — Słowackiemu. Dnia 28 bm. rozpoczną się o godz. 10 rano uroczystości mszą św. O godz. 12-tej odbędzie się uroczysta akademja na deptaku. Wieczorem Teatr Mały ze Lwowa odegra jeden z dramatów J. Słowackiego.

Uroczystości w Gdyni.

Dwie kanonierki polskie, odbywające obecnie manewry na Bałtyku, wyjechały na pełne morze naprzeciw statku „Wilja“, wiozącego trumnę Słowackiego. Na granicy wód terytorjalnych Polski „Wilja“ wraz z eskortą honorową przywitana zostanie przez starostę morskiego gen. Zaruskiego, który wyjedzie na powitanie prochów wieszcza na pokładzie torpedowca „Mazur“. W drodze do Gdyni „Mazur“ wyprzedzi kondukt pogrzebowy i przybędzie pierwszy. Gen. Zaruski zda raport ministrowi oświaty Dobruckiemu, który będzie oczekiwał na kondukt. W ostatniej chwili na powitanie statków wypłyną wszystkie jachty rybackie i łodzie prywatne. Na wszystkich gmachach rządowych i prywatnych w Gdyni zostaną wywieszone na znak żałoby chorągwie. Władze wojskowe i świeckie wejdą na pokład „Wilji“ i wygłoszą przed trumną Słowackiego przemówienia. Zjednoczone chóry w. m. Gdańska i Kaszub wykonają pienia żałobne.

Następnie statki udadzą się na **Westerplatte,** gdzie trumna przeniesiona będzie na statek, który powiezie zwłoki do stolicy.

Sport.

Niedzielne zawody piłkarskie w Krakowie.

Makkabi w zawodach o mistrz. K. O. Z. P. N.-u odniosi wynik remisowy z Tarnovią 4:4 (3:2); Grzegórzecki K. S.—Bochnia T. S. 4:0. Match o mistrz. B. kl.; Grzegórzecki K. S.-Patria 4:2; K. S. Garbarnia—S. K. S. Korona 5:1 (1:1). Zawody ostatnie odgwizdał sędzia 15 min. przed końcem wykluczywszy trzech graczy z Korony.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

We wczorajszym numerze opuszczono tytuł „Rekordy Konopackiej na okr. mistrz. lekkoatlet. pań w Warszawie“ przez co notatka podająca wyniki naszej rekordzistki, nie mogła objaśnić czytelnika do czego się odnosiły.

Reprezentacje Policji Węgry—Polska rozegrały w ub. niedzielę w Katowicach match piłkarski z wynikiem 3:3 (2:0). Zawody odbyły się w związku z 5-leciem Policji śląskiej.

Pogoń (Kraków) poniosła porażkę w zawodach towarzyskich z Sokołem w Chrzanowie w stosunku 3:1 (2:1).

Freyer zwyciężył w biegu na przełaj T. S. Koszarawa w Żywcu. Trasa 3.500 m. Czas Freyera wynosił 12 min. 10 sek. Za nim 80 m. w tyle przyszedł drugi Motyka Z. (AZS., Kraków). Trzeci: Mayer Ernest („Siła“ Bielszowice). W biegu brało udział około 70 zawodników z Krakowa, Warszawy i G. Śląska. Zawody powyższe stanowią piękną kartę w T. S. „Koszarawa“. Puhar zdobywa w nich po raz drugi „polski Nurmi“.

Sekcja pływacka Jutrzenki (Kraków) odniosła w niedzielę ładne zwycięstwo w Warszawie, zdobywając 121 pkt. przed Ascolą (Warszawa) 69 pkt. i Żaksem (Wilno) — 10 pkt. Wyróżnił się w niej Ritterman i Schönfeld (w stylu klasycznym i dowolnym) oraz Klein.

Sekcja Pływacka K. S. Cracovia przyjmuje wpisy oraz udziela informacji we wtorki i w piątki między godz. 7—8. Treningi pań i panów odbywają się codziennie między 5—8 popołudniu w pływalni w Parku Krakowskim pod fachowem kierownictwem.

Kurs lekkiejatletyki i ćwiczeń na przyrządach objął w Sokole krakowskim z dniem 15 bm. p. Franciszek Pechaczek, jeden z najlepszych instruktorów Związku Sokolstwa Czeskiego i zwycięzca w ostatnich zawodach olimpijskich. Kurs potrwa sześć tygodni. Godziny ćwiczeń od 6—10 wieczór.

Obecny stan mistrzostw ligowych.

Na czele bezapelacyjnie kroczy Wisła, 19 pkt.; 2) I. F. C., 14 p.; 3) Legja, 14 p.; 4) Ł. K. S., 13 p.;5) Ruch, 12 p.; 6) Czarni, 11 p.; 7) T. K. S.. 11 p.; 8) Polonja, 10 p.; 9) Pogoń, 9 p.; 10) Warta, 8 p.; 11) Turyści, 8 p.; 12) Hasmonea, 6 p.; 13) Warszawianka, 5 p.; 14) Jutrzenka, 4 p.

Od Administracji.

Celem uregulowania należytości prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Lotnictwo.

CHAMBERLIN W WIEDNIU.

W niedzielę o godz. 7.30 przybyli do Wiednia na samolocie „Columbia“ Chamberlin i Levine. Ludność wiedeńska mimo deszczu licznie na lotnisku zgromadzona, witała lotników entuzjastycznie. Orkiestra odegrała amerykański hymn narodowy. Przybyłych powitał imieniem rządu austrjackiego minister Schürff, poseł am. Wahburn, a im. miasta prof. Tandler.

LOTNICY ANGIELSCY MAJĄ PECHA.

Lotnicy angielscy Carr i Mackworth, którzy znowu wybrali się w podróż powietrzną z Londynu do Indji celem zdobycia rekordu światowego długości lotu bez lądowania, musieli wskutek złego funkcjonowania motoru wkrótce wylądować.

POLSKA NA ZAWODACH BALONÓW WOLNYCH W PRADZE.

Wyniki zeszłotygodniowych zawodów balonów wojennych w Pradze są następujące: Pierwsze miejsce zajął balon czechosłowacki, II polski „Lwów“ z por. Krakowieckim u steru, III francuski, IV belgijski, V polski „Warszawa“ z por. Januszem VI francuski, VII i VIII niemieckie. Zaznaczyć należy, że balony polskie brały udział w zawodach poza konkursem.

KATASTROFA LOTNICZA W GDAŃSKU.

Na gdańskim placu lotniczym zdarzyła się onegdaj katastrofa lotnicza. Lotnik niemiecki Schulz spadł z wysokości 40 metrów wraz z samolotem na dach magazynu benzynowego, wskutek czego aparat został zupełnie zdruzgotany, lotnik zaś doznał wstrząsu mózgu i poniósł lekkie rany.

ZNÓW MISTYFIKACJA Z NUNGESSEREM?

Z Ottawy w Kanadzie donoszą, że tajemnicze światła były znowu widziane w sąsiedztwie miasta Chicoutini, prowincji Quebec. Istnieje znów przypuszczenie, że są to sygnały zaginionych lotników francuskich Nungesser'a i Coli'ego. Zamierzono wysłać w te strony aeroplany, któreby zbadały te okolice.

Myśli Słowackiego.

POŚWIĘCENIE. „Radbym kawałkiem samego siebie obdarowywać ludzi, aby silniejsi byli i cząstką mego szczęścia szczęśliwsi“. (List do Matki, Pornic, sierpień 1846 r.)

OBMOWA. „Ze złej widziana strony rzecz zła się nie okaże...“ („Mindowe“ I.).

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie także i dawnego adresu

✝

Władysław Korolewicz

Zastępca Dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie,

nieodżałowany Kolega i Współpracownik

przeżywszy lat 51, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 czerwca 1927 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 21-go b. m. o godzinie 5½ po południu.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we czwartek dnia 23 bm. o godz. 8 rano w kościele N. P. Marji.

Na smutne te obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych

Dyrekcja i Urzędnicy
Banku Gospodarstwa Kraj. w Krakowie.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego w Krakowie

Sztuka.

CZYJEM DZIEŁEM JEST POSĄG ŚWIĘTEGO STANISŁAWA NA SKAŁCE?

Profesor Juljan Pagaczowski. Posąg srebrny św. Stanisława na Skałce. Kraków, 1927 r. 4-o, str. 52, ilustr. 22).

Przedmiotem rozprawy wydanej z wielkim pietyzmem dla strony typograficznej tej cennej publikacji, jest nieznana dotychczas kołom naukowym Statua św. Stanisława, wykuta z kilkunastu sztuk blachy srebrnej.

Na podstawie analizy porównawczej posągu na Skałce z tryptykiem św. Stanisława w kościele Marjackim, oraz ornatu Kmity z tymże tryptykiem, autór wysunął hipotezę, że posąg św. Stanisława na Skałce, jak i ornat z daru Kmity w skarbcu Katedry krakowskiej z wypukło haftowaną martyrjologją św. Stanisława, są dziełami Stanisława Stwosza, snycerza i złotnika. Jeżeli Stanisław Stwosz, nie wykonał ornamentu w swoim warsztacie, to w każdym razie dostarczył projektu jakiemuś haftarzowi. Być może, że herb Abszac, widniejący na postumencie posągu należy do Stanisława Schonfelta vel Schonenfelta, mieszczanina krakowskiego. Wspomniany Stanisław Schonfelt byłby więc fundatorem srebrnego posągu swego patrona.

Słowacki o „Panu Tadeuszu“.

(Z VIII pieśni Beniowskiego).

..ten wiersz z Homera kradnę, ten ostatni.
Niegdyś płakałem nad nim... Zdaje mi się
O Sarpedonie mówi śpiewak, bratni
Mickiewiczowi — ale miał w kirysie
Rycerzy, którzy byli bardzo stratni
I szafowali siłą, życiem; gdy się
Zmienili trochę Litwini dzisiejsi,
Będąc troszeczkę lepsi — ale mniejsi!
Jednak w tej cudnej epopei żyją;
W ich lasach trąba gada... Boskie trąby
Odzywają się wnet w sosnach i wyją;
Patrzcie, jak ten żubr od pękniętej Łomby
Cofa się; patrzcie, jakie wianki wiją
Z wiejskiego kwiatu wiejskie dziewosłęby;
Słuchaj i patrzaj, bo jako zjawienie
Litwa ubrana w tęczowe promienie
Wychodzi oto z lasu. — Z taką chwałą
Potrącał lutnię ten śpiewak Litwinów,
Iż myślisz dotąd, że to echo grało,
A to anielskich był głos Serafinów.
Grzmotowi jego niebo odgrzmiało!
Chociaż Gofredów nie miał i Baldwinów,
Ani mógł morza wiosłami zamącić,
Ani księżyca z wież krzyżowych strącić.
Jednak się przed tym poematem wali
Jakaś ogromna ciemności stolica;
Coś pada... myśmy słyszeli — słuchali:
To czas się cofnął i odwrócił lica,
By spojrzeć jeszcze raz na piękność w dali,
Która takiemi tęczami zachwyca,
Takim różanym zachodzi obłokiem...
Idźmy — znów czasu Bóg postąpił krokiem.
Ale ten napis łatwo startej kredy
Niechaj zostanie! a ten, co przeczyta
Niech sobie wspomni, żem na piramidy
Wchodził i deptał to na czem czas zgrzyta;
Że nieraz końcem Pelikowej dzidy
Zrobiona trumna jest — albo rozbita.
Wąż Laokoński, który gryzł bez przerwy,
Syty — wlazł znowu pod tarczę Minerwy.

Arcydzieła Wita Stwosza.

(Dr Jan Sas Zubrzycki, Profesor Politechniki lwowskiej: „Arcydzieła Wita Stwosza“. Lwów, z tłoczni W. A. Szyjkowskiego we Lwowie).

Wychodząc z założenia że Polacy od czasów prastarych wytwarzali rodzimą oryginalną i wielce wartościową kulturę, promieniującą na narody sąsiednie — snuje Dr Jan Zubrzycki wywody swoje o narodowości polskiej, życiu i twórczości Wita Stwosza, wywody, wynikające z gruntownego zbadania wielu źródeł polskich i obcych, które Dr Zubrzycki w dziele swem przytacza. Argumenty Dra Zubrzyckiego, mające na celu udowodnić polskość Stwosza cechuje nietylko głęboka wiedza, gruntowna znajomość epoki, w której występuje wielki snycerz, ale taka siła uczucia miłości Poski i jej artystycznej twórczości, że dzięki temu mają one moc przekonywania i przetrwania.

Dzieło swoje rozpoczyna Dr Zubrzycki „Wprowadzeniem“, w którem wykazuje pierwiastki polskości w imieniu i nazwisku artysty, oraz pragnie tchnąć w czytelnika przekonanie, że już przed Mieczysławem I. kultura i sztuka polska stała wysoko i oddziaływała na narody sąsiednie, że taki genjusz, jak Wit Stwosz mógł wyrość tylko na podłożu sztuki polskiej przez wieki przygotowanem; ubolewa nad stanowiskiem niektórych uczonych polskich, godzących się na odstąpienie Stwosza — Niemcom, podczas, gdy wielu Niemców samych — przyznaje w pismach swoich pochodzenie Stwosza z Krakowa, jak np. uczony F. Kugler który w roku 1859 wyraża się o Stwoszu w ten sposób: „Seine Bildung und die blühendste Zeit seiner künstlerischen Tätigkeit dürften seiner Heimath angehören, wo die Pracht und Kunstliebe der Jagelloniden eine lebendige Theilnahme an den Werken der Kunst zu erwecken wohl im Stande war“.

Rozdział I. p. t. „Wita Stwosza dzieła najwcześniejsze“ omawia dwa ołtarze kaplicy Jagiellońskiej, czyli Świętokrzyskiej na Wawelu, t. j. ołtarz Trójcy Przenajświętszej i ołtarz Matki Boskiej Bolesnej.

Dr Zubrzycki pisze: „Zdaniem naszem twierdzenie Sobieszczańskiego, Grabowskiego, Rastawieckiego i innych o przynależności dwóch ołtarzy kaplicy Jagiellońskiej czyli Świętokrzyskiej do samego Wita Stwosza, ma za sobą o wiele więcej danych, aniżeli orzeczenie Łosnitzera. Że Stwosz urodził się w Norymberdze. My uważamy, że wyprowadzenie wywodów Ludwika Stasiaka co do miejsca urodzenia Stwosza w Krakowie jest już ustalone. Stwosz pochodzi z Krakowa i najpierwsi badacze nasi mieli wszelkie prawo nazywania go Krakowianinem i rodakiem; dobrze, że go tak nazwali, a źle, że my z czystem sumieniem zgadzamy się dobrowolnie, aby go nam wydzierano. Jest to okoliczność pierwszorzędnej wagi, że dwa ołtarze na żądanie króla Kazimierza Jagiellończyka do jego kaplicy własnej wykonywa Wit Stwosz, jako uczeń krakowskiej szkoły średniowiecznej, wsławionej rozlicznemi dziełami wiekopomnemi. Nic to nadzwyczajnego, albowiem Polska miała wiele warunków dla rozwoju, bogactwa i piękna. Zwłaszcza okres od Kazimierza Wielkiego do końca panowania Zygmunta Starego, to czas najświetniejszego rozwoju sztuk u nas, najpierw średniowiecznych, potem Odrodzenia tak wysoce, iż śmiało wówczas właśnie mogliśmy się obejść bez cudzoziemców.

Kiedy Wit Stwosz ukończył obydwa ołtarze do kaplicy Jagiellońskiej, a rozgłos prac jego stawał się coraz chwalebniejszym i imię jego wzrastało w sławę, wtedy oddano mu do roboty krzyż tęczowy na belce tęczowej w kościele Marjackim potem wielki ołtarz Marjacki, a także Chrystusa Ukrzyżowanego do prawej nawy bocznej. Nie potrzeba zatem wyszukiwać Bóg wie jakich dróg krętych po krajach naddunajskich i po Niemczech bliższych i dalszych, dla wykazania szkoły Wita Stwosza, bo była ona w Krakowie gdzie Wit Stwosz urodził się około roku 1433.

Przy wpatrzeniu się bliższem w ołtarze kaplicy Jagiellońskiej, możemy odnaleźć wiele takich pierwiastków które stanowczo przynależą do swojskości sztuki polskiej. Między nimi na pierwszem miejscu postawilibyśmy zwieńczenia u góry koronkami i obrazów środkowych i obrazów skrajnych, po skrzydłach. Skąd się one wzięły? Co oznaczają? Są to znamiona boskości w sztuce najdawniejszej rozwinięte, zaś w kształcie oznaczają one koronę, czyli dach święty, dach biały. Wisła dawniej miała nazwę rzeki białej czyli świętej, zatem przymiotnik biały tyle mówi, co wielki, święty. W rzeźbie wczesnoromańskiej były te białodachy (baldachimy) bardzo skromne i ciężkie, lecz w sztuce krakowskiej XV wieku przybrały kształt koronek misternie dzierganych które są rozprowadzeniem istoty pierwotnej w kierunku bogactwa coraz obfitszego. Czasami popadają one nawet w przesadę linji wybujałych i poprzeginanych, w ten przesyt i przepych, które potem dały podłoże do ciekawego określenia baroku gotyckiego. Wit Stwosz niemało pojął i wykonał te białodachy na ołtarzu Św. Trójcy, o którym mówiliśmy, jeszcze nie w takim stopniu rozkwitu, który później stanie się właściwością jego, lecz jest tu podstawa widoczna do przysposobienia sobie najdonioślejszych znamion dla baroku Stwoszowskiego. Barok ten to przejawa poczucia wrzącego, które poszukiwało zawsze nadmiaru kształtu, wielkości linji i wyrazistości jej z malowniczością. W baroku Stwoszowskim przejawiają się nierzadko przykłady dwudziału, np. przepołowienia każdej wnęki laską pionową na dwie części. Jest to mowa kształtu rdzennie polska, starolechicka; przynależy ona do jednego z najgłówniejszych znamion stylu nadwiślańskiego, sztuki gotyckosarmackiej, wedle Mickiewicza gotycko-polskiej i krakowskiej. Te same pierwiastki rozpowszechnione później po krajach niemieckich, dowodzą jasno, że myśl twórcza ogniskowała w Polsce, a stąd szła promieniami w kierunkach wielorakich.

Stwosz wyszedł z gorliwej i umiłowanej uprawy sztuk, bogato rozwiniętej. O działalności arcymistrza w Krakowie przed r. 1477 można mówić dużo, a o pracach jego w Norymberdze przed r. 1477 nic zgoła nikt nic nie wie o nich nawet. **Prof. Gr.**

(Dokończenie recenzji w jutrzejszym numerze).

Co słychać w Krakowie?

Przed pogrzebem Słowackiego

WEZWANIE SOKOŁA KRAKOWSKIEGO DO CZŁONKÓW.

Wykonując zarządzenie Przewodnictwa Zw. Sokół w Warszawie — Sokół krakowski ma wziąć czynny udział w urządzeniu uroczystości pogrzebowej Juljusza Słowackiego. W interesie ogólnego wyn ku uroczystości i w imię obowiązku ciążącego na Sokolstwie, by zadanie przyjęte spełnić jak najsprawniej i osiągnąć pełny efekt — zarząd Dzielnicy krakowskiej wzywa członków, tak gniazda krakowskiego, jak i pozamiejscowych, tak mundurowych, jak i nie mających mundurów, aby udział swój zechcieli zgłosić imiennie lub pisemnie w kancelarji Sokoła a to celem przygotowania specjalnych odznak (prócz sokolich), które otrzymają członkowie nie mający mundurów. Zgłoszenie obowiązuje bezwzględnie do wzięcia czynnego udziału w obchodzie.

LUD POLSKI W STROJACH NARODOWYCH

Komitet utworzył specjalną Sekcję etnograficzną, której **zadaniem jest zgromadzenie z różnych stron Polski ludu w strojach narodowych i wyznaczenia im stosownego miejsca w pochodzie na Wawel.** Lud całej Polski powinien wziąć żywy udział w uroczystości ku czci Wieszcza, który „kochał lud więcej, niż zmarłych kości“. Chcąc ułatwić szerszym rzeszom przybycie do Krakowa, Komitet postarał się **o wszelkie ulgi dla przyjezdnych grup etnograficznych, jako to: zniżki cen biletów kolejowych, noclegi i wikt.**

Komitet zwraca się tą drogą do starostw, nauczycielstwa, duchowieństwa oraz działaczów społecznych, aby zechcieli swym wpływem zachęcić lud do wzięcia udziału w ogólnonarodowej manifestacji swej czci dla naszego Wieszcza oraz zajęli się organizacją etnograficznych grup w strojach odświętnych ludowych, przyczem pożądane byłoby, aby jedna grupa obejmowała około 20 osób.

Komitet oczekiwać będzie przyjeżdżających gości na dworcu kolejowym w Krakowie już od dnia 26 czerwca. Do Komitetu zgłosić się winni przewodnicy przyjeżdżających grup.

WIEŃCE.

Wraz z trumną Wieszcza załadowano na okręt około 2 wagony wieńców. Przy przybyciu okrętu do Gdyni, wieńce, złożone w Gdyni, oprócz najbardziej reprezentacyjnych, przełożone będą na Westerplatte do wagonów i odesłane **wprost do Krakowa dla dekoracji Barbakanu.** Na wieńce, złożone w Warszawie, kolej przeznacza dwa wagony w specjalnym pociągu, który odwiezie Zwłoki do Krakowa.

WSTĘP NA DZIEDZINIEC ARKADOWY DNIA 28 CZERWCA.

Miejscami w arkadach Zamku Wawelskiego w dniu 28 czerwca dysponuje Komitet, wobec tego zwracanie się o takie miejsca w biurze Miejskiego Komitetu w Magistracie lub w biurach zarządu odbudowy Zamku Wawelskiego jest bezcelowe.

WARTA HONOROWA.

Warta honorowa w pociągu, wiozącym prochy z Warszawy do Krakowa, składać się będzie z 32 osób, które na zmianę zaciągać będą w wagonie straż przy Zwłokach. Komitet Wykonawczy zwraca się z prośbą do instytucyj literackich, społecznych, akademickich, Sokołów, Harcerzy, Wioślarzy itd., aby zechciały jak najprędzej zgłaszać kandydatów do warty honorowej.

Pożar naprowadził na ślady pokątnej fabryczki.

Wczoraj popołudniu zaalarmowano strażnicę pożarną w Podgórzu, że w domu przy ul. Legjonów 14 (opodal Rynku podgórskiego, przecznica ul. Kalwaryjskiej) wybuchł groźny pożar. Na miejsce wyjechały natychmiast **dwa plutony straży pod kierownictwem ogniomistrza Łosiowskiego** i przystąpiły do akcji ratowniczej. **Ogień objął ubikacje suterynowe a buchające co chwila płomienie i słupy dymu świadczyły, że zajęły się materjały łatwo palne.** Straż dostała się do wnętrza lokali objętych pożarem, usunęła stamtąd pozostałe beczki z benzyną, olejami, tłuszczem oraz flakony z amoniakiem, poczem pożar zlokalizowała i wkrótce ugasiła. W czasie akcji ratowniczej **uległ dotkliwemu poparzeniu Szule Rattner (l. 29), robotnik żydowski, tak, że lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala.**

Jak się okazało, w domu przy ul. Legjonów 14 w suterynach mieściła się **tajna fabryczka żydowska, w której wyrabiano pokątnie lampki parafinowe, sidol, pastę do obuwia i rozmaite maści.** Ogień powstał wskutek nieumiejętnego obchodzenia się ze światłem i zniszczył sprzęty i opakowania wyrobów fabryczki oraz beczkę benzyny i amoniaku.

Poświęcenie sztandaru Kat. Pomocnic Handlowych.

W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie piękna uroczystość poświęcenia sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Pomocnic Handlowych i Biurowych.

O godz. 9-tej członkinie Stowarzyszenia zebrały się w Domu Związkowym, gdzie przybyło również liczne grono przedstawicieli organizacyj katolickich i przyjaciół Stowarzyszenia, poczem udano się w pochodzie do kościoła św. Krzyża. Pochodowi, ozdobionemu kilkunastu sztndarami, przygrywała orkiestra Pol. Zw. Kolejowców.

W kościele św. Krzyża ks. patron Kasprzyk dokonał poświęcenia sztandaru. Jest on dwubarwny; po jednej stronie na białem tle jest orzeł biały na czerwonem polu, po drugiej na tle błękitnem wizerunek M. B. Niepokalanie Poczętej. Ks. Kasprzyk wygłosił okolicznościowe przemówienie. Podkreślił w niem radosny fakt wzmagania się ruchu organizacyjnego wśród młodzieży, będący dowodem, że Polska nie idzie ku zmierzchowi, lecz ku lepszej, jaśniejszej przyszłości. Następnie rozpoczęło się wbijanie gwoździ. Pierwsze gwoździe w imieniu Ks. Metropolity, ks. bisk. Rospondа, ks. inf. Kulinowskiego wbił ks. Kasprzyk. P. wojewodę Darowskiego zastąpił p. radca Kwiatkowski. Potem wbijali gwoździe: sen. Adelman, pos. Holeksa, pos. Puchałka, rodzice chrzestni, przedstawiciele i przedstawicielki organizacyj katolicko-społecznych itd.

W czasie Mszy św., celebrowanej przez ks. **Zdebskiego,** chór Stowarzyszenia pod kierownictwem p. dyr. Ferka wykonał kilka pieśni. Po Mszy św. uczestnicy udali się do Domu Związkowego na akademję. Po odśpiewaniu hymnu „My chcemy Boga“, nastąpiła uroczysta chwila ślubowania. Złożyły je członkinie Stowarzyszenia na ręce ks. Kasprzyka. Potem nastąpiły deklamacje a muzyka PZK. odegrała „Rotę“. — Imieniem Kongregacji Kupieckiej przemówił sen. **Adelman,** potem p. Orłowska, dyrektorka Djecezjalnego Zw. Młodz. Żeńskiej, dr. Adam Gąpplowski imieniem „Odrodzenia“, pos. Puchałka imieniem Centrali Chrz. Z. Z., prof. Surzycka (N. O. K.), p. A. Jaworski, p. Olpiński (Centrala Abstyn.), następnie delegatka młodzieży z Rudawy, p. Rąb (Sodal. Kupców), p. Zaleski imieniem spółdzielni rolniczo-handlowych, p. Gołuszewski (Chrz. Zw. Handl.), ks. Zdebski. sekr. gen. Zw. Mł. Żeńskiej, p. Pacut (Ch. Z. Dozorców) i p. Becker ze Skawiny. Wszyscy mowcy życzyli Stowarzyszeniu jak najpomyślniejszego rozwoju i owocnej pracy w duchu ideałów, których symbolem jest poświęcony sztandar. O godzinie 6-tej uczestnicy uroczystości przybyli ponownie do Domu Związkowego na „Wieczornice“, której program był bardzo obfity i starannie dobrany. Najpierw chór Stowarzyszenia odśpiewał „Hej, do apelu“. Z kolei zabrał głos ks. Kasprzyk, który przedstawił w krótkim zarysie 13-letnią pracę Stowarzyszenia, podkreślając szczególnie zasługi ks. dr. Korzonkiewicza oraz obecnego Zarządu z p. Frontową i p. Żmijówną na czele. Na artystyczną część programu złożyły się: deklamacje (p. Rzeźniczkówna i p. Żmijówna), śpiew solowy (p. Czernówna i p. Fornicka), obrazy rytmiczne i 1-aktowa komedja „Bratnie dusze“, odegrana przez kółko amatorskie Stowarzyszenia. Na zakończenie odbyła się „herbatka“. W czasie „Wieczornicy“ przygrywała orkiestra Katol. Stow. Młodz. Polskiej.

Poświęcenie sztandaru Arcybractwa Modlitwy.

W dniu 19 bm. o godz. wpół do 10 odbyło się w kościele N. Serca Jezusowego na Wesołej poświęcenie sztandaru Apostolstwa modlitwy mężczyzn, istniejącego przy tym kościele już od lat wielu. Sztandar, wykonany ślicznie w pracowni SS. Magdalenek przy ul. Żytniej w Warszawie, a przedstawiający z jednej strony N. Rodzinę, z drugiej N. Serce Jezusowe, wyniosło w uroczystym pochodzie z zakrystji sześciu członków Apostolstwa, zdobnych w szarfy biało-czerwone oraz p. Rajmund Chmielewski, umajony zielenią i kwieciem.

Po odśpiewaniu hymnu „Veni Creator“ przez chór kleryków jezuickich, przemówił od ołtarza W. O. Rektor, **ks. Stanisław Cisek, T. J.,** wyrażając radość z tego, że mężczyźni kupią się koło sztandaru N. Serca J., by zwalczać samolubstwo i wstyd fałszywy w wyznawaniu wiary św., a rozwijać w sobie, w rodzinie i w społeczeństwie miłość prawdziwą Boga i bliźniego. Życzył im, by na wzór dzielnych żołnierzy trwali przy swym sztandarze i przekonaniach, a gotowi byli nawet paść w ich obronie. Nastąpiło poświęcenie sztandaru, przy którem w roli chrzestnych wystąpili w imieniu wojewody, **starosta Stańkowski, p. Prezesowa Barwiczowa, p. pułkownik Żuk, ks. prałat i regens Maśliński, w imieniu ks. Prowincjała Jankiewicza ks. Prokurator Ochęduszko, O. Żukowicz, jako Dyrektor Generalny Apostolstwa modlitwy na całą Polskę, O. Macko w imieniu Związku młodzieży rękodzielniczej, p. Naczelnik Zaufal, p. Ogorzałowa, p. Zalipska w zastępstwie prezeski zelatorek Apostolstwa modlitwy niewiast, p. Gołąb, prezes Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele św. Barbary.**

Po poświęceniu wręczył celebrans sztandar O. Fr. Kwiatkowskiemu T. J., Dyrektorowi Apostolstwa modlitwy mężczyzn, ten Prezesowi zelatorów p. Piecuchowi, a Prezes chorążemu. Zaraz przy ołtarzu wbijali gwoździe w drzewce sztandaru chrzestni, inni zaś licznie zebrani goście dopiero po Mszy św. i wspólnej fotografji przed głównem wejściem do kościoła, dokonali tego aktu w zakrystji. W czasie Mszy św. śpiewał chór prof. Koniora. W uroczystości wzięło udział ze sztandarami Apostolstwo modlitwy niewiast i delegacja Związku Młodzieży Ks. Kuznowicza.

Wszystkim gościom za łaskawe uczestnictwo i materjalne także poparcie składa Apostolstwo modlitwy serdeczne „Bóg zapłać“.

———o()o———

Koniec roku szkolnego.

W związku z podaną w prasie codziennej wiadomością o zakończeniu roku szkolnego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego komunikuje, że zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw we wszystkich szkołach w mieście Krakowie oraz w powiecie krakowskim nastąpi w dniu 25 bm. — Natomiast we wszystkich innych szkołach tutejszego okręgu szkolnego rok szkolny zakończy się w dniu 28 bm. — Dyrekcje i zarządy szkół zostały jednak upoważnione do przesunięcia terminu rozdania świadectw na inny dzień dla tej części młodzieży, która uda się do Krakowa w celu wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych Juljusza Słowackiego.

Założenie Twa polsko-węgierskiego.

Otwarcie wystawy sztuki węgierskiej i przybycie węgierskiego ministra Belitzka do Krakowa, dało asumpt do utworzenia w Krakowie towarzystwa polsko-węgierskiego. Na niedzielnem zebraniu w apartamentach konsulatu węgierskiego przy ul. Podwale, po referacie prof. Dąbrowskiego, wybrano komitet tymczasowy, który zorganizuje całą akcję.

Prezesem Tow. wybrany został prof. dr. Papee, b. dyr. Bibljoteki Jag., a w skład komitetu weszli: em. pułk. Augustyn, prof. Estreicher, prof. Dąbrowski, red. Grzywiński, konsul Marchwicki, artysta-malarz Grosse, dyr. Sokulski i kierownik konsulatu Schabl.

Obecni uczcili przez powstanie pamięć pierwszego pioniera przyjaźni polsko-węgierskiej śp. Włodzimierza Tetmajera.

Adw. Szurlej nadal prezesem Związku Oficerów Rezerwy.

Końcowe obrady Zjazdu. — Pokaz przysposobienia wojsk. na „Pasterniku“. — Ożywiona dyskusja. — Skład nowego zarządu.

Po manifestacji u stóp pomnika grunwaldzkiego w niedzielę przedpoł. udali się uczestnicy Zjazdu oficerów rezerwy na „Pasternik“, gdzie major Rossołowski, szef przysposobienia wojskowego 20 pułku piech. poprowadził wzorowy pokaz ćwiczeń bojowych przysposobienia wojskowego. W pokazie wzięły udział oddziały krakowskiego Sokoła, Strzelca i hufców szkolnych. Po pokazie o godz. 2-giej odbył się w sali Tetmajerowskiej bankiet, a następnie końcowe plenarne posiedzenie w Kasynie Oficerskiem. Rozwinęła się obszerna chwilami bardzo ożywiona dyskusja nad sprawozdaniami zarządu w szczególności zaś z powodu nieprzedłożenia przez komisję rewizyjną sprawozdania tak, iż wszystkie materjały przedłożono Zjazdowi bez przygotowania.

Oponenci usiłowali również robić zarzuty zarządowi z tego powodu, że na audjencję do p. Piłsudskiego udał się nie prezes związku osobiście, ale że wysłał wiceprezesa. Nad błahym tym zarzutem przeszła większość członków Zjazdu do porządku, poczem dokonano wyboru nowego wydziału. Prezesem Związku wybrany został niemal jednomyślnie dotychczasowy prezes **adw. Szurlej,** któremu zgotowano burzliwą owację.

W skład zarządu weszli: pp. por. rez. **Grzybowski,** por. rez. **Ostaszewski,** ppułk. **Wróblewski,** ppor. **Grabski** Marjan (wszyscy z Warszawy), kpt. rez. **Nowak-Przygocki** (Lwów), por. rez. **Świec** (Toruń), pułk. rez. **Dienstl-Dąbrowa (Łódź),** major rez. dr. **Tempka** (Królewska Huta), **inż. Skąpski** (Kraków), kpt. rez. **Głowacki** (Poznań).

Uchwały powzięte na Zjeździe dotyczą rozszerzenia redakcji i propagandy organu Związku, miesięcznika „Znak“ wychodzącego we Lwowie, oraz organizacji przysposobienia wojskowego. W tej ostatniej sprawie wygotowano szczegółowy program, obejmujący główne wytyczne akcji P. W. Obrady zakończyły się o godz. 9 wieczorem. Następny Zjazd odbędzie się we wrześniu w Częstochowie.

Zbiórka książek na kresy.

Trzy największe organizacje młodzieży akademickiej: Związek Polskich Korporacyj Akademickich, Centralny Związek Kół Naukowych i Ogólnopolski Związek Akademicki Kół Prowincjonalnych zainicjowały **ogólnopolską zbiórkę książek na rzecz kresów wschodnich i zachodnich,** ufając, że całe społeczeństwo je poprze i spełni swój obowiązek obywatelski. Akcja zbiórki dała w **Warszawie** już bardzo pomyślne rezultaty. Do pierwszego czerwca br. zebrano 10.000 książek. Miejmy nadzieję, że społeczeństwo krakowskie, które tyle razy dało dowody pięknego i ofiarnego patrjotyzmu i tym razem nie zechce się dać zawstydzić innym miastom polskim.

Książki poszukiwane: 1) powieści historyczne, obyczajowe, podróżnicze itp.; 2) wydawnictwa naukowe, popularne ze wszystkich dziedzin wiedzy; 3) książki religijne i do nabożeństwa; 4) podręczniki szkolne, wydane po wojnie; 5) poezje wielkiej literatury narodowej; 6) pisma ilustrowane, choćby i starsze nawet nie roczniki, jak „Świat“, „Tygodnik ilustrowany“ itp.

Książki składać można począwszy od poniedziałku co dzień, aż **do 29 bm. w lokalu TSL.,** ul. św. Anny 5 między godz. 11 a 13.

Wyjazd prof. Herbaczewskiego do Polski

Dnia 14 bm. wyjechał z Kowna przez Rygę do Wilna, Warszawy i Krakowa Józef Albin Herbaczewski, b. lektor języka litewskiego na Uniw. Jagiell.

Zaniedbanie ulicy Karmelickiej.

Otrzymujemy nast. pismo: Cieszymy się wiadomością, że nareszcie i mieszkańcy Krakowa uszczęśliwieni zostali pięknym oświetleniem na peryferjach miasta... na wysokich masztach umieszczono lampy 500 watowe, zapewniając najdalszym dzielnicom miasta bodaj w nocy możliwy wygląd. — Zapytujemy jednak, dlaczego dzielnica Krakowa **zamieszkała przez sfery inteligencji i obywateli płacących największe podatki gminie miasta Krakowa** musi mieć w dzielnicy tej skandaliczne tretoary, najgorszą jezdnię i najlichszy gatunek oświetlenia? Ulica Karmelicka od wylotu ul. Dunajewskiego do kościoła OO. Karmelitów uchodzi za najpiękniejszy punkt Krakowa, przypominająca w miniaturze wiedeńską Praterstern, z woli Prezydjum miasta jest wyposażona w najgorsze oświetlenie i skandaliczny porządek, gdzie podczas lata tumany kurzu zanieczyszczają powietrze i uniemożliwiają otwieranie okien a na plantacjach liście pokrywają się warstwą prochu. Właściciele kamienic domagają się to zaniedbanie usunąć jak najpospieszniej, apelując do Zarządu miasta, by bezwłocznie przystąpił do należytego uporządkowania i oświetlenia ulicy.

———0———

Kraków, 21 czerwca.

Wtorek 21: św. Alojzego Gonzagi.
Środa 22: św. Paulina b.
Środa 22: wschód słońca o godz. 3.30, zachód o 19.53.

———0———

ODDZIAŁ KONSULARNY FRANCUSKI W KRAKOWIE. W Hotelu Francuskim rozpoczął urzędowanie p. Pierre Loevenbruck, wicekonsul francuski. Urząd jest otwarty dla spraw chcących uzyskać wizy paszportowe na wyjazd do Francji od godz. 10—12 w południe. Oddział krakowski pozostaje w ścisłym związku z konsulatem francuskim w Katowicach.

OBCHÓD „ŁAJKONIKA“. W oktawę „Bożego Ciała“ we czwartek 23 bm. odbędzie się tradycyjny obchód „Konika Zwierzynieckiego“, urządzany staraniem Towarzystwa Miłośników historji i zabytków Krakowa. Organizowaniem „włóczków“ i pochodu „Lajkonika“ zajmuje się rodzina Micińskich ze Zwierzyńca.

WYSTAWA LOTNICZA w pawilonie parku H. Jordana zostanie otwarta w sobotę 25 bm. o 4 popoł. Udział w wystawie zgłosili: 2 pułk lotniczy i wytwórnia samolotów Biała Podlaska, Bracia Działowscy. Wystawione będą prace modelarskie i rysunkowe młodzieży szkół średnich i powszechnych w Krakowie, Białej itd. Podczas otwarcia wystawy koncert muzyki Polskiego Związku Kolejarzy. Dzień lotniczy LOPP. odbędzie się w niedzielę 26 bm. Już w sobotę 25 bm. odbędą się ćwiczenia samolotów i capstrzyki wieczorem, zaś w niedzielę wielki festyn na błoniach, loty aeroplanów, lądowanie, przeloty z pasażerami, loterja fantowa, koncerty muzyk wojskowych i Pol. Związku Kolejarzy a wieczorem rzucanie rakiet świetlnych ze samolotów (dotychczas nie widziane) i oświetlenie błoń reflektorami.

WOJEWÓDZKI URZĄD ŚLEDCZY. W związku z likwidacją policji politycznej został kreowany z dniem dzisiejszym urząd śledczy przy wojewódzkiej komendzie policji w Krakowie jako organ instrukcyjny i kontrolny nad działalnością śledczą wszystkich organów policji na terenie województwa krakowskiego. Przy niektórych komendach powiatowych i przy komendzie na miasto Kraków utworzone **zostały** wydziały śledcze.

Życie gospodarczo-społeczne.

U źródeł deficytu bilansu handlowego.

Zmarnowane korzyści półrocznej aktywności. — Nadmierny eksport w jesieni. — Przerost obiegu pieniężnego. — Kwestja równowagi waluty.

Kwiecień b. r. przyniósł po raz pierwszy od sześciu z górą miesięcy poważną nadwyżkę przywózu nad wywozem i zaznaczył ten deficyt naszego bilansu handlowego odrazu poważną kwotą, bo 28.807 tys. zł. w złocie. Ponieważ niedobór za maj wynosił 49 i pół miljona zł., oba te miesiące przekreśliły całkowicie dodatnie efekty półroczne od września ub. roku. Sytuacja przedstawia się tem groźniej, że wzrost deficytu zaznacza się progresywnie z miesiąca na miesiąc i to w bardzo znacznych skokach. Gdy jeszcze w styczniu bilans handlowy wykazał nadwyżkę 7 miljonów, to w lutym nadwyżka ta wynosi już tylko 4.403 tysiące, a w marcu zaledwie 430 tys. zł., gdy kwiecień przynosi **odrazu blisko 30-miljonowy deficyt.** Niepodobna się łudzić, by do nowych zbiorów miała nastąpić poprawa. Do lipca włącznie mamy **okres przednowka,** a zatem okres gospodarczo najcięższy.

Źródło zła tkwi w fatalnej polityce aprowizacyjno-zbożowej rządu, który dopuścił w jesieni do wywozu nadmiernej ilości zboża chlebowego, gdy dziś przywozi się masowo pszenicę i żyto.

W ciągu pierwszych miesięcy b. r. przywieziono ogółem do Polski ziarna i mąki żytniej oraz pszenicy **222.700 ton,** podczas gdy w **klęskowym roku 1925** w tym samym okresie przywieziono 208.400 ton, **a więc o 7 proc. mniej(!).** Dwumiesięczny deficyt tegoroczny pozbawił nas **przeszło 77 miljonów zł. w walutach i dewizach obcych.**

Nader interesujące spostrzeżenia na temat załamania się bilansu handlowego czyni w „Kurjerze Poznańskim“ prof. Taylor. Przyczynę wzmożonego przywozu, a w związku z tem i deficytu bilansu, upatruje on **w przeroście ogólnego obiegu pieniężnego w Polsce.** Zdaniem prof. Taylora ilość pieniądza, jaka w obecnych warunkach potrzebna jest Polsce dla obsłużenia obrotu, wynosi najwyżej 115.772 tysiące dolarów. Ilekroć obieg pieniężny Polski przekracza powyższą sumę, wywołuje to w najbliższym czasie **wzrost ogólnego poziomu cen w kraju ponad poziom światowy,** a w konsekwencji zwiększenie zakupów zagranicą i bierność bilansu handlowego. Kwota 115.772.000 dolarów odpowiada kwocie 1.033 miljonów złotych.

Otóż gdy z końcem stycznia ogólna suma obiegu pieniężnego w Polsce wynosiła 995.065 tys. zł.. to z końcem lutego 1.046.736 tys. zł. **Od lutego więc mamy za wielką ilość pieniędzy w obiegu,** co zdaniem prof. T. odbija się na ogólnym poziomie cen. na bilansie handlowym i na zapasie dewiz w Banku Polskim. Nadmiar pieniądza w obiegu potrzebuje pewnego czasu, by wywrzeć swój skutek. Nastąpiło to u nas w kwietniu. Gdy bowiem w marcu wskaźnik ogólnego poziomu cen jest jeszcze niższy od światowego. to w kwietniu już go przewyższa. Od kwietnia poziom cen w Polsce jest wyższy, niż w świecie, co powoduje zwiększenie zakupów zagranicą.

Jako logiczny wniosek z powyższych wywodów widzi prof. Taylor środek zaradczy **w restrykcjach kredytowych Banku Polskiego.**

W sferach gospodarczych (vide „Przegląd Gospodarczy“. organ „Lewiatana“) utrzymuje się przekonanie, że bilans handlowy pomimo deficytu ma charakter zdrowy. Bilanse Banku Polskiego wykazują w maju wzrost obiegu i portfelu wekslowego, w konsekwencji czego pokrycie zmniejszyło się o niecałe 3 procent. „Nie widzimy w tem jeszcze — pisze „Przegląd Gospodarczy“ — nic niepokojącego i sądzimy. że Bank Polski utrzyma kontrolę rynku pieniężnego i będzie jej używał we właściwym kierunku“. Niepodobna jednak przeoczyć faktu. że zapas walut i dewiz w Banku Polskim ulega widocznej redukcji. Gdy bowiem w styczniu przyrost netto wynosił 32.001 tys., w lutym 39.198 tys., w marcu 15.667 tys., w kwietniu już tylko 11.378 tys.. a w maju pojawił się deficyt 3.4 milj. zł.

Sprawa równowagi naszej waluty poczyna być znowu kwestją nader aktualną.

Zmiany statutu Banku P. uchwalone.

Walne Zgromadzenie w lipcu.

Dnia 18 bm. pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpińskiego odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku. Omawiano niemal wyłącznie sprawę zmiany statutu Banku w związku z projektowanem **podwyższeniem kapitału zakładowego Banku do 150.000.000** zł., co, jak wiadomo, ma nastąpić stosownie do planu stabilizacyjnego rządu polskiego i warunków wysuwanych przez konsorcjum zagraniczne, udzielające Polsce pożyczki. Po dłuższej dyskusji **Rada zmiany statutowe zaakceptowała i uchwaliła projekt tych zmian, które będą przedłożone nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu akcjonarjuszów do zaakceptowania.** — Walne zgromadzenie odbędzie się w pierwszym terminie **dnia 11-go lipca b. r.,** a w drugim 12 lipca **b. r.**

CENY ZBOŻA W POLSCE I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż za czas od 29 V. do 4 VI. 1927 r. (W obliczeniu biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie).

Giełdy krajowe. Warszawa, pszenica 59.75, żyto 53,44, jęczmień 47.50, owies 45 zł. Kraków: pszen. 59.50, żyto 54, jęczm. —, owies 44.50. Lwów: pszen. 55, żyto 48.25, jęczm. 43.50, owies 38.46. Poznań: pszen. 54.75, żyto 50.92, jęczm. —, owies 43.34 zł.

Giełdy zagraniczne. (Ceny w przeliczeniu za 100 kg. w zł. pol.). Praga: pszen. 66.97, żyto 63.22. jęczm. 50.81. owies 53.70. Berlin: pszen. 63.05, żyto 58.49. jęczm. 53.51, owies 52.60. Gdańsk: pszen. 58.04, żyto 53.74, jęczm. 47.24, owies 44.20. Nowy Jork: pszen. 55.27, żyto 45.63, jęczm. —, owies 36.48. Chicago: pszen. 50.27, żyto 41.25, jęczm. —, owies 33.48.

20-lecie Centr. Twa Rolniczego.

Praca narodowo-wychowawcza naczelnej organizacji rolników b. Kongresówki. — Jej ideologja i rozwój.

Warszawskie Centralne Towarzystwo Rolnicze obchodzi w roku bieżącym dwudziestolecie swego istnienia. Naczelna ta organizacja rolnicza b. Kongresówki istniała w swych początkach jako sekcja rolna przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu w Warszawie (od roku 1884 do 1907). Wśród wielu wybitnych działaczy społecznych, jakich skupiało to towarzystwo w okresie niewoli wysuwa się na plan pierwszy ś. p. Stanisław Cherchlowski, którego praca szła głównie w tym kierunku, by przedewszystkiem przysporzyć Polsce Polaków, a następnie rolnikowi dobrze przygotowanych rolników. Ponadto nawiązywało Towarzystwo kontakt z działaczami rolniczymi z innych zaborów.

W niedzielę 19 bm. odbyła się w Warszawie w sali Filharmonji uroczysta akademja z okazji jubileuszu C. T. R., z udziałem przedstawicieli rządu, Sejmu i Senatu. W przemówieniach skreślono wytyczne, jakiemi w swej pracy kierowało się Towarzystwo. Rozwój jego jest widoczny:

I tak w roku 1907 Okr. Tow. Rolniczych było 30, obecnie jest 88. Członków bezpośrednich w 1907 roku — 3940. w roku bieżącym — 5000. Kółek rolniczych w 1907 roku — 700, w roku bieżącym — 1800. Członków w Kółkach w 1907 roku — 12.000, w roku bież. — 50.000.

W dziedzinie oświatowej zrobiono w ciągu 20 lat co następuje: pogadanek wygłoszono 59 tys., kursów krótkoterminowych zorganizowano 3930, na których było 2.358.000 słuchaczów itd. Śmiało tedy rzec można, że C. T. R. w okresie tych 20 lat swego istnienia w znacznej mierze osiągnęło cel, jaki sobie nakreśliło.

PODWYŻKA PŁAC NASTĄPI 1 LIPCA?

Agencja prasowa „Varsovia“ ze źródła kompetentnego dowiaduje się, że **Ministerstwo Skarbu opracowało już projekt podwyższenia poborów urzędników państwowych.** Według wiadomości tej projekt ten miał już być wniesiony do Prezydjum Rady Ministrów i rozpatrywany ma być na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów jako wniosek ministra skarbu. Projekt obejmuje **sprawę podwyższenia poborów tylko o 8 proc., oraz dodatku mieszkaniowego, który w stosunku do dodatku tego z 1 grudnia 1925 r. ma być podwyższony o około 85 proc. Podwyżka ma nastąpić od 1 lipca br.**

DOPŁATY W RAZIE WYKUPIENIA NIEWŁAŚCIWEGO ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOW.

W wyjaśnieniu, stanowiącem interpretację ustawy podatkowej, a przesłanem odpowiednim władzom skarbowym, Ministerstwo skarbu ustaliło, że o ile kategorja świadectwa w przedsiębiorstwie przemysłowem, czynnem już w I. półroczu danego roku kalendarzowego, uzależniona jest od ilości wyprodukowanych artykułów, to **przypadająca ewentualnie dopłata winna być uskuteczniona w stosunku całorocznym, bez względu na to, w którem półroczu przekroczona zostanie norma dopuszczalnej produkcji** na podstawie wykupionego w pierwszem półroczu świadectwa. Zasada powyższa ma zastosowanie również w stosunku do przedsiębiorstwa skupu.

Akcje lekko zwyżkują.

Dolar zniżkowy.

Dzień wczorajszy przyniósł **pewną poprawę** na rynku akcyjnym.

W związku z pomyślniejszemi **wiadomościami** z Warszawy wystąpiła w obrotach **lekka** zwyżka co prawda niezbyt silna. Na tem jednakże kończą się rezultaty dnia wczorajszego, gdyż **zainteresowanie akcjami jest nadal słabe.**

W transakcjach tylko poszczególne **papiery,** a obroty na ogół dość znikome.

Natomiast ruch na t. zw. pogiełdziu **wykazuje** większe ożywienie, jak również **lekką** zwyżkę.

Płacono: Tohan 16.25 zł, Zieleniewski 21.25 zł, Trzebinia 52—53 gr, Parowozy 70 gr, Elektrownia 40—41 zł, Jaworzno 20.75 zł, Bank Polski 142.50 zł, Cegielski 40 zł, Nafta Polska 33—35 gr, Gazy Wschodnie 27 zł, Gazy Zachodnie 1.35 zł, Pożyczka Konwersyjna 66 gr, dolarówka 57 zł.

Dolar w Krakowie **lekko zniżkowy** w związku z większą jego podażą. Notowano go w prywatnych obrotach 8.92—8.92½ zł, dewiza dolarowa 8.94—8.95 zł.

Oficjalna giełda walutowa: Holandja 358.40, 359.30, 357.50; Londyn 43.43, 43.54, 43.32; N. Jork 8.93, 8.95, 8.91; Paryż 35.035, 35.12, 34.95; Praga 26.50, 26.56, 26.44; Szwajcarja 172.02, 172.45, 171.59; Włochy 50.10, 50.22, 49.98; Wiedeń 125.82, 126.13, 125.51.

✝

Władysław Korolewicz

zastępca dyrektora Banku Gosp. Kraj. w Krakowie

przeżywszy lat 51, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 czerwca 1927 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 5½ popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we środę dnia 22-go bm. o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym w Podgórzu.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie

Zakład pogrzebowy „Concordia“ J. Wolnego.

I. K. CHESTERTON 4

Pojedynek Dra Hirscha.

Przekład Bronisława Falka.

— Nie wiem — odpowiedział Brown zakłopotany. — Mógłbym tylko przypuszczać. Zastanówmy się. Gdyby jakiś człowiek zaufany udzielał wrogowi informacyj, ponieważ informacje te były fałszywemi. Gdyby mniemał nawet, że wprowadzając w błąd cudzoziemców działa z korzyścią dla państwa. Gdyby się obracał w kołach szpiegów, pobierał pewne wynagrodzenie i czuł się do czegoś obowiązany. Przypuśćmy, że trzymał się metody niemówienia prawdy cudzoziemskim szpiegom, którzy musieli się jej zawsze domyślać. Lepsza cząstka jego istoty usprawiedliwiałaby się: „Nie użyczyłem wrogom żadnej pomocy; mówiłem. że to była lewa szuflada“. Druga część odpowiadałaby: „Ale mogli się byli domyśleć, że chodzi o prawą“. Sądzę, że jest to psychologicznie możliwe...

— Być może — odpowiedział Flambeau.

Zapadło milczenie. Po chwili Flambeau poruszył się na krześle z głośnym hałasem i rzekł:

— Jeśli Hirsch jest zatem nie lepszym od przeciętnego zdrajcy...

— Nie sądź tych ludzi zbyt surowo — przerwał ojciec Brown. łagodnie. To nie jest wyłącznie ich winą: ale oni nie mają instynktu. Mam na myśli to uczucie, które przeszkadza np. kobiecie tańczyć z jakimś mężczyzną lub mężczyźnie brać od kogoś pieniędzy.

— Bądź co bądź — zawołał zniecierpliwiony Flambeau. On nie budzi we mnie sympatji. Dubosc jest może szalony, ale jest w każdym razie patrjotą.

Ojciec Brown zabrał się znowu do rybek.

Było coś w jego zachowaniu się. co zwróciło uwagę Flambeau. — O co chodzi? zapytał. Dubosc jest człowiekiem bez zarzutu. Czyżbyś mu nie ufał?

— Przyjacielu drogi — rzekł mały ksiądz, odkładając nóż i widelec, jakby z zimną rozpaczą. — Nie ufam nikomu. Wątpliwem wydaje mi się wszystko. Mam na myśli wszystko, co się dziś przytrafiło. Wątpię w całą tę historję, chociaż rozegrała się w moich oczach. Nie wierzę temu, co oczy moje widziały. Sprawa ta różni się zasadniczo od wszystkich tych przeciętnych tajemnic policyjnych. gdzie jeden człowiek kłamie. a drugi mówi prawdę. Tutaj obaj.. Tak wspomniałem ci o jedynej teorji, która mogłaby zadowolić każdego. Ale mnie nie zadowala.

— Ani mnie — odpowiedział Flambeau. marszcząc brwi, podczas gdy towarzysz zajadał z apetytem rybki.

— Cała sprawa jest zagadkowa — przemówił znowu ksiądz. Kłamstwo jest oczywistem. Możliwemi są tylko trzy wyjaśnienia Hirscha, Dubosca i to moje przypuszczenie. Albo list napisany został przez oficera francuskiego, aby skompromitować francuskiego urzędnika, albo napisany został przez francuskiego urzędnika. aby dać wskazówkę oficerom niemieckim; albo napisany był przez francuskiego urzędnika, celem wprowadzenia w błąd oficerów niemieckich. Bardzo dobrze. Ale list taki, przeznaczony dla oficerów lub urzędników, wyglądałby inaczej. Zawierałby szyfry, skróty, terminy i określenia naukowe. A ten jest wyszukanie prosty... Napisano go w sposób jak najprzystępniejszy.

W tej chwili podeszła do nich **niespodziewanie** krótka postać w francuskim mundurze i usiadła przy stoliku.

— Przynoszę niezwykłe wieści — rzekł książę de Valognes. — Wracam od naszego pułkownika. Przygotowuje się do wyjazdu i prosi, abyśmy go usprawiedliwili **na placu.**

— Co? — zawołał Flambeau zdziwiony. **Usprawiedliwili?**

— Tak jest — rzekł książę z przekąsem. Usprawiedliwili na placu — wobec wszystkich, przed rozpoczęciem walki. I mamy to uczynić my obaj, podczas gdy on będzie już w drodze.

— Ale co to ma znaczyć — zawołał Flambeau. — Przecież nie przeląkł się małego Hirscha! Niech to djabli wezmą! — wołał, słusznie rozgniewany. — Niktby się nie przeląkł Hirscha!

— To chyba spisek — wtrącił Valognes, spisek żydów i masonów. Chodzi o uczynienie Hirscha jeszcze sławniejszym...

Na twarzy ojca Browna malowało się zadowolenie. Twarz ta, mogła równie dobrze błyszczeć bezmyślnością, jak wiedzą. Ale w pewnym momencie zawsze spadała maska bezmyślności i ukazywało się oblicze mędrca. I tym razem, Flambeau, który znał dobrze swego przyjaciela. domyślił się, że ojciec Brown nagle zrozumiał wszystko, chociaż nie rzekł słowa.

— Gdzie pan widział po raz ostatni naszego nieocenionego pułkownika? — zapytał Flambeau rozgniewany.

— W hotelu Saint Louis przy Polach Elizejskich. Pakuje rzeczy.

— Czy jest tam jeszcze? — zapytał Flambeau, marszcząc brwi.

— Nie sądzę, aby już wyjechał — odpowiedział książę. Wybiera się w dłuższą podróż...

— Nie — rzekł ojciec Brown, wstając nagle. — Podróż będzie bardzo krótka. Jedna z najkrótszych. Ale może zdążymy na czas jeszcze, jeśli wsiądziemy do auta.

Nie można było z niego nic więcej wydobyć, dopóki wóz nie zatrzymał się obok hotelu Saint Louis, gdzie wysiedli. Poprowadził ich teraz boczną uliczką, która tonęła już w ciemnościach zapadającej nocy. Kiedy książę zapytał zniecierpliwiony, czy Hirsch jest zdrajcą czy też nie, odpowiedział mu, jakby od niechcenia, „Nie; jest tylko ambitny — jak cezar“. A potem dodał te słowa bez związku, „Prowadzi żywot samotny, musi wszystko robić sam“.

— Ambicja jego będzie zatem zadowoloną — rzekł Flambeau z odcieniem goryczy. — Cały Paryż zacznie wznosić okrzyki na jego cześć, skoro się dowie, że nasz przeklęty pułkownik stulił ogon pod siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. Czytelników „Głosu Narodu“, że w dzisiejszym numerze na ostatniej stronie zamieszczamy wykaz składek złożonych w Administracji naszego dziennika od 12 maja do 18 czerwca 1927 r.

DZIECIOBÓJSTWO. W sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw Zofji Kwintównie, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Wedle aktu oskarżenia, w dniu 27 lutego b. r. w Jaworznie Kwintówna porodziła dziecko płci żeńskiej, które bezpośrednio po urodzeniu owinęła w szmaty i ułożyła na łóżku. Następnego dnia, pod nieobecność domowników, zabrała dziecko z łóżka i celem pozbawienia go życia rzuciła do kloaki w budynku Kasy chorych, gdzie niemowlę poniosło śmierć. Na rozprawie obwiniona przyznała się do zarzuconego jej czynu, jednak tłumaczyła się, że nie wie, czy dziecko przyszło na świat żywe, a na swoje usprawiedliwienie podaje, że czynu tego dokonała, bojąc się rodziców, by jej nie wypędzili z domu. Rozprawie przewodniczy s. o. Świądrowski, wotują sędziowie Gabrjel i Wiśniewski, oskarża prokurator Miller, jako rzeczoznawcy sądowi zasiadają prof. U. J. Olbrycht i dr. Jankowski.

NIEUDAŁY WYSTĘP OPRYSZKA. Felicja Grafczyńska, właścicielka handlu kolonjalnego zgłosiła w policja, że gdy dnia 18 bm. o godz. 21-szej wracała ze sklepu do domu przy ul. Batorego 22, przystąpił do niej na schodach jakiś nieznany osobnik, młody, elegancko ubrany i usiłował wyrwać jej z ręki torebkę. Na krzyk p. Grafczyńskiej napastnik zbiegł na ulicę.

ZASŁABŁA NAGLE na ul. Kopernika Marja Fularska, (l. 20) wyrobnica, zam. przy ul. Zyblikiewicza 14. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło Fularską do szpitala.

WYPADEK W CZASIE ZAWODÓW FOOTBALOWYCH. Wczoraj podczas gry w piłkę nożną na boisku „Garbarnia“ doznał złamania prawego obojczyka Marjan Nagraba, lat 21. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

EGZAMINA PRYWATNE I WSTĘPNE W PAŃSTW. GIMNAZJUM IV. im. H. Sienkiewicza w Krakowie (ul. Krupnicza 2) odbędą się we czwartek 23 bm. o 8 rano.

POSIEDZENIE TOW. NEUROLOGICZNEGO odbędzie się we czwartek 23 bm. o godz. 8 wiecz. w sali wykładowej Kliniki neurologicznej U. J. Na porządku dziennym: 1) Dr. Medyński: Konstytucja a wydzielanie wewnętrzne. 2) Dr. Brzezicki: Zależność locus niger od globus pallidus na podstawie własnych badań nad parkinsonizmem symptomatycznym. 3) Dr. Ślączka: Demonstracja mózgu. 4) Dr. Łuka: Przypadek chorea minor z zaburzeniami psychicznemi. 5) Dr. Chłopicki: Przypadek rodzinnego bezładu móżdżkowego. Przypadek porażenia ogona końskiego.

ZBIÓRKA „ODRODZENIA“, celem wzięcia udziału w dzisiejszej (wtorek) procesji z kościoła akademickiego św. Anny, odbędzie się punktualnie o godz. 4.45 po południu przed Uniwersytetem Jagiellońskim (Collegium Novum).

ODCZYT PROF. TAD. RAWICZ ROJKA pt. Słowackiego „Mój testament“ — interpretacja, odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 7 wieczorem w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek A—B l. 39).

WIECZÓR AUTORSKI J. RONARDA BUJAŃSKIEGO, poprzedzony prelekcją o Reducie (inscenizacje: Wyzwolenia, Wesela, Cydu, Księcia Niezłomnego) odbędzie się dziś tj. we wtorek 21 bm. w sali Nr. 39 Uniw. Jagiellońskiego. Początek o godz. 8 wieczór.

—o0o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Lato“ (popularne).
Środa: „Cyrano de Bergerac“ (popularne).
Czwartek: „Lato“ (popularne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Dzwonnik z Notre Dame“ i „Lot Lindbergha przez ocean“.
BAGATELA: „Panna do wszystkiego“.
UCIECHA: Biscot „Opiekun mimowoli“, dramat komiczny w 10 aktach.
NOWOŚCI: „Krysia Leśniczanka“ i „Marynarz na dnie morza“.
REDUTA: „Lord — maharadża — apasz“. „Pajac“, komedja ameryk.
PROMIEŃ: „Bunt miłości“, dramat. „A imię jej: kobieta“, dramat.
SZTUKA: „Jej wysokość tańczy walczyka“.
WARSZAWA: „Samson cyrku“.

—o0o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO Dziś we wtorek na przedstawieniu popularnem po raz 4-ty „Lato“ Rittnera. Jutro po raz ostatni w sezonie również po cenach zniżonych „Cyrano de Bergerac“ z dyr. Nowakowskim w roli głównej i p. Hałacińską jako Roksaną. W piątek z powodu próby generalnej z „Balladyny“ przedstawienia nie będzie.

Obstrukcje mniejszości narodowych.

na posiedzeniu Komisji administracyjnej.

Warszawa. (PAT.) Dziś przedpoł. odbyło się **posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej.** Na porządku dziennym było trzecie czytanie **ustawy o radach powiatowych.** Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł **Szyper** (koło żyd.), **Chrucki** (ukrainiec) i **Jeremicz** (kl. białor.) **kwestjonując ważność posiedzenia komisji** z powodu, iż zarządzenie Prezydenta o otwarciu sesji **nie zostało dotychczas na posiedzeniu Sejmu ogłoszone.** W odpowiedzi na powyższe przewodniczący poseł Putek stwierdził, że sesję Sejmu uznać należy za otwartą **z chwilą rozpoczęcia się dnia, na który otwarcie zostało wyznaczone.** Poseł Putek zaznaczył, iż w tej interpretacji **jest zgodny z marszałkiem Sejmu.**

W dalszym ciągu posiedzenia poseł Chrucki oświadczył w imieniu wszystkich klubów mniejszości narodowych, iż **kluby te podtrzymują swoją deklarację w kwestji niebrania udziału w obradach komisji nad ustawami samorządowemi.** Kluby te za pośrednictwem delegowanego obserwatora **będą jedynie obserwowały przebieg obrad.** Poseł Szyper w dalszym ciągu zaznaczył, iż postawione na porządku dziennym sprawozdanie podkomisji **nie może być przez komisję rozpatrywane z uwagi, iż podkomisja ta obradowała w czasie zamknięcia Sejmu.**

Przewodniczący stwierdził, iż pogląd ten **nie jest zgodny ze stanem faktycznym, albowiem podkomisja obradowała na 3 godziny przed zamknięciem sesji i sprawozdanie swoje przygotowała, a zwołana później pełna komisja z powodu zamknięcia sesji nie mogła się już odbyć.**

Z kolei komisja przystąpiła do obrad nad ustawą **o radach powiatowych i organizacji okręgów wyborczych.** Głosowanie nad całością ustawy **odbędzie się w dniu jutrzejszym.** Nadto również jutro komisja zajmie się na podstawie sprawozdania podkomisji **szeregiem kwestji spornych nadesłanych podkomisji z zakresu ustawy o gminie miejskiej.**

Chcieli wymienić Janiego za Kowerdę?

Warszawa. (Tel. wł.) Ryska prasa emigracji rosyjskiej **utrzymuje jakoby rząd sowiecki miał się zwrócić do posła Patka z propozycją wymiany Kowerdy za znajdującego się w więzieniu sowieckiem porucznika polskiego Janiego. Rząd polski odrzucił ten postulat kategorycznie.**

Okrutny terror w Rosji.

Moskwa. (AW.) Mimo urzędowych zaprzeczeń terror i to na terenie największych miast związku sowieckiego **jak w Moskwie i Leningradzie kontynuowany jest w dalszym ciągu.** W ciągu 2-ch dni ostatnich **w Moskwie rozstrzelano 11 ludzi, w Leningradzie 8,** przyczem wszyscy rozstrzelani składają się z **byłych oficerów armji carskiej.** Widać tendencję do dalszego **zaostrzenia terroru.** Charakterystycznemi są uchwały powzięte przez szereg organizacji partyjnych **w Moskwie i na prowincji,** domagające się **zaostrzenia terroru** w stosunku do **elementów białogwardyjskich.**

Moskwa. (AW.) W Odessie w wykonaniu zapowiedzi czerwonego terroru rozstrzelano **dwadzieścia kilka osób.** Pomiędzy rozstrzelanymi znajduje się dawny wybitny działacz socjal-demokratyczny **Kanoszyński.** Działacz **Związku Narodu rosyjskiego** (tak zwana **czarna sotnia**) Konopko, kilku kupców, kilku byłych urzędników cesarskich i t. d.

Moskwa. (AW.) Według doniesień z Tyflisu **terror na Kaukazie trwa w dalszym ciągu.** Najwidoczniej dla uzasadnienia niebywałego terroru prasa tutejsza zamieszcza **sensacyjne informacje o przygotowujących się zamachach ze strony elementów antysowieckich na terenie kaukazkim.** Zamachy te miałyby być na skutek **inspiracji angielskiej przeprowadzone przez organizacje nacjonalistyczne gruzińskie i ormiańskie. W związku z tem przygotowywane są nowe aresztowania.**

Śp. Stanisław Niesiołowski, starosta bydgoski, kawaler orderu „Polonia Restituta“, zmarł w Bydgoszczy w 47 roku życia. — Zasługi Zmarłego, jako pierwszego starosty bydgoskiego są wielkie. Wzór sumiennego urzędnika i prawego obywatela kraju, — zyskał sobie Zmarły u wszystkich cześć i poważanie.

Bankructwo amsterdamskiej Międzynarodowki.

Jak towarzysze ratują swe finanse?

Berlińska „Rote Fahne“, wydawana przez komunistów podaje ciekawe szczegóły o kłopotach międzynarodówki socjalistycznej. **Organizacja ta liczy na papierze 13 miljonów członków,** ma jednak wciąż deficyty finansowe. **W roku bieżącym niedobór wynosi 138.000 marek.**

Jedną z przyczyn deficytu są wcale **nieproletarjackie pensje sekretarzy generalnych.** Biorą oni djety **po 40 marek dziennie i pensje po 17.000 marek.** Nie mając w swej kasie dostatecznej ilości pieniędzy, **roztrwoniło biuro Międzynarodówki specjalny t. zw. fundusz antywojenny.** „Rote Fahne“ nazywa to potwornym skandalem.

Międzynarodówka zmuszona jest do zwijania niektórych agend, a nawet zamierza się przenieść z Amsterdamu do jakiegoś tańszego kraju.

MONOPOL TYTONIOWY W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT). Na mocy rozporządzenia Senatu w. m. Gdańska wprowadzony został z dn. **31 marca br. monopol tytoniowy.** W myśl uchwał Rady Ligi Narodów eksploatacja tego monopolu powierzona została **osobnemu towarzystwu, utworzonemu na podstawie międzynarodowej.** Kapitał akcyjny towarzystwa monopolowego wynosi **8.500.000 guldenów gdańskich.** W konsorcjum tem uczestniczą banki gdańskie **niemieckie, angielskie i holenderskie.** Z pośród banków polskich w konsorcjum tem biorą udział w wysokości 22 proc. następujące banki: **Handlowy Bank Warszawski, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Zachodni, Polski Bank Przemysłowy i Powszechny Bank Związkowy.**

Konferencja biskupów polskich.

3-go lipca w Wilnie.

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 3 lipca z **okazji** zjazdu biskupów podczas koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej **odbędzie** się w Wilnie **konferencja wszystkich polskich arcybiskupów i biskupów, która potrwa jeden dzień.**

MIN. ZALESKI WRACA DZISIAJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister **Zaleski wraca we wtorek do Warszawy.**

Uchwały Rady Naczelnej N. P. R.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się **zebranie rady naczelnej N. P. R.** pod przewodnictwem prezesa posła **Chądzyńskiego.**

Referaty wygłosili pos. **Popiel o sytuacji politycznej i Herz o ustawach samorządowych.**

W wyniku całodziennych obrad przyjęto rezolucję **wypowiadającą się za bezzwłocznem rozwiązaniem izb ustawodawczych po przeprowadzeniu odpowiednich zmian konstytucji i za zarządzeniem nowych wyborów przy całkowitem zagwarantowaniu ich swobody i niezależności.**

Dalsze rezolucje domagają się **zahamowania drożyzny, podwyższenia poborów urzędniczych i uchwalenia ustaw samorządów.**

PO WYBORACH W WILNIE I LUBLINIE.

Warszawa. (Telef. wł.) Jeżeli chodzi o wybory w Lublinie, to Lublin zawsze **był siedliskiem radykalizmu i socjalizmu.** Przy wyborach do parlamentu ósemce udało się **przeprowadzić zaledwie jednego posła.** Radykalizm ten miał w Lublinie swoje siedlisko jeszcze od czasów okupacji, żeby wspomnieć **rząd lubelski Daszyńskiego.**

Jeżeli chodzi o Wilno, to należy pamiętać, że pierwsze wybory **do Rady miejskiej w Wilnie odbywały się pod znakiem walki o orjentację federalistyczną, względnie o inkorporacją Wilna do Polski.** Odbywały się one zatem **nie na płaszczyźnie partyjno-politycznej, ale przedewszystkiem na płaszczyźnie narodow-państwowej.** Ludność Wilna w ogromnej swej większości wypowiedziała się wówczas za Polską.

KS. LUBOMIRSKA NIE BYŁA OTRUTĄ.

Warszawa. (PAT). Na skutek doniesienia, które wpłynęło do władz sądowych, że śp. **ks. Marja Lubomirska,** zmarła w 1923 roku została jakoby otruta, **wszczęto na wniosek prokuratora przy sądzie okręgowym w Łucku śledztwo.** Po ekshumacji zwłok i wyczerpującej ekspertyzie oraz po gruntownym zbadaniu wszelkich poszlak i przesłuchaniu szeregu świadków władze sądowe nie znalazły niczego, coby mogło podtrzymywać podejrzenia sformułowane w doniesieniu i doszły do wniosku, **że nic nie wskazuje na to, aby śmierć śp. ks. Marji Lubomirskiej była spowodowaną przyczyną zewnętrzną i była nie naturalną.** Wobec tego sąd okręgowy w Łucku postanowił postępowanie karne w sprawie **rzekomego otrucia umorzyć.**

—o0o—

Polska — Rumunja 3:3.

Bukareszt. (PAT.) Rozegrane w dniu wczorajszym w Bukareszcie **zawody piłki nożnej między reprezentacyjnymi zespołami Polski i Rumunji zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.**

PRZEDŁUŻENIE PROWIZORJUM HANDL. FRANCUSKO-NIEM.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Paryża, że przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Francją dyrektor ministerjalny Posse odbył w sobotę dłuższą rozmowę **z ministrem handlu Bokanowskim** w sprawie **przedłużenia prowizorjum handlowego francusko-niemieckiego, którego termin upływa w dniu 30 czerwca br.**

—o—

ŻONY LOTNIKÓW AMERYK. W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT). Wczoraj przyjechały do Wiednia samolotem niemieckim również małżonki obu lotników amerykańskich **Chamberlina i Lewina.** W dniu dzisiejszym lotnicy byli przyjęci przez kanclerza **dra Seipla.** Przedstawił ich kanclerzowi poseł amerykański Washburn. W południe przyjmował **Chamberlina i Lewina** prezydent **republiki austrjackiej dr. Hainisch,** który wręczył lotnikom złotą odznakę **republiki austrjackiej.**

—o0o—

Szanghaj. (PAT). Konsul japoński w Hankou oświadczył, iż rząd prow. Wuhan przyjął **żądanie japońskie** w sprawie odszkodowań za straty poniesione przez Japończyków **podczas ataku na koncesje japońskie w dniu 3 kwietnia b. r.**

Radio.

KORONACJA MATKI BOSKIEJ W WILNIE. Cały przebieg uroczystości, związanych z koronacją Matki Boskiej w Ostrej Bramie zostanie w sobotę dnia 2 lipca br. nadany do Warszawy, Poznania i Krakowa.

TRANSMISJA OPERY W RADJO KRAKOWSKIEM. W piątek dnia 24 bm. o godz. 19.50 odbędzie się transmisja z opery poznańskiej, która wykona piękną operę rosyjską „Borys Godunow“.

Programy stacyj radjowych.

Środa, 22 czerwca b. r.

Kraków (422). Godz. 16.40 Program dla dzieci; 17.15 Transmisja z Warszawy; 18.40: Przerwa, ewentualnie komunikaty; 19 Odczyt p. t. „Wielkie problemy przyrody, cz. IV, wygłosi Dr W. Wilkosz, prof. U. J.; 19·20 Odczyt pod tytułem: „Laikonik krakowski“, wygłosi dyr. W. Baran; 20: Rozmaitości; 20.30: Wieczór ku czci J. Słowackiego, staraniem Komitetu Obywatelskiego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego, ze współudziałem sił Komitetu. Młodzieży akademickiej i dwunastki „Echa“ pod dyrekcją Bol. Wallek-Walewskiego. 1. Zagajenie — wygł. Dr. J. Kallenbach, prof. U. J. 2. Słowacki: Idea wiary — wygł. p. St. Balicki. 3. a) Nowowiejski: Tęsknota do Ojczyzny; b) Nowowiejski: Pogrzeb pieśniarza — wykona chór Echa pod dyr. Bol. Wallek-Walewskiego. 4. O powrocie prochów Słowackiego do Ojczyzny — mówić będzie prof. Bolesław Pochmarski. 5. „Dawna Ojczyzno moja“ (z pieśni VIII Beniowskiego). wygł. p. Bronisław Lubicz-Nycz. 6. List Szczęsnego Felińskiego o śmierci Słowackiego — odczyta prof. Antoni Balicki. 7. Do ciebie matko (z fragmentów Beniowskiego) — wygł. p. H. Galińska. 8. Słowacki: Na powrót prochów Napoleona — wygł. p. Waniczkówna. 9. a) Wallek-Walewski: Pogrzeb Kazimierza Wielkiego; b) Wallek-Walewski: Hymn „Gaude Mater“ — wykona chór Echa pod dyr. Wallek-Walewskiego.

Warszawa (1.111) G. 16.30: Program dla dzieci; 17: Słowacki: 1 akt „Kordjana“ w wykonaniu: M. Malickiej, M. Maszyńskiego i Al. Węgierki; 17.35: Koncert popołudniowy; 18.50: Rozmaitości; 19.10: „Skrzynka pocztowa“; 19.35: Odczyt pt. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej; 20.30: Koncert wieczorny. Transmisja koncertu muzyki lekkiej z Doliny Szwajcarskiej; 22: Komunikaty, sygnał czasu, 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Rydz.

Poznań (273) G. 13.30: Koncert popołudniowy ork. wojsk. 7 p. a. c; 17.15: Koncert zespołu kameralnego „Radjo Pozn.“; 18.35: Nadprogram; 18.50: Odczyt; 19.15: Komunikaty gospodarcze; 19.35: 7 lekcja kursu elementarnego języka angielskiego; 20: Odczyt; 20.30: Transmisja koncertu z Warszawy.

Wrocław (322.6) G. 16.30, 20: Koncert; **Praga** (348.9) 10.50, 12.15, 17, 20, 21: Koncert; **Langenberg** (468.8) 13.05, 17.30, 20.45: Koncert; **Berlin** (483.9) 17.30, 20.30, 22.30: Koncert; **Wiedeń** (517.2) 11, 16.15, 19: Koncert.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“ od. dn. 12 maja do 18 czerwca 1927 r.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA N. M. P. W KRAKOWIE: Dr Józef Orzeł, Ujanowice 5 zł; Józef Stachyrak, Lwów, 1 dolar. Ewa Pazdrówna, Grajów zł. 2.50; Józef Siemko, Janowice zł. 2.50.

NA FUNDUSZ PRASOWY: E. S. zł. 5; N. N. 5 zł; Ks. L. Witkiewicz, Zagórzany 5 zł; Ks. Andrzej Fuksa, Krosno 5 zł; Ks. Klemens Niegłos, Lubień 5 zł; Władysław Kowalówka 2 zł; Jan Bujas, Radziszów 4.50 zł.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA ŚWIĘTEJ AGNIESZKI W KRAKOWIE: Adam Konopka (ul. Batorego 4) 10 dolarów.

DLA OFIAR WYBUCHU W WITKOWICACH: Feliks Długoszewski, St. Sącz 25 zł; Michal Berger w Krakowie 20 zł; Parafja Nieznamierowice, diecezja Sandomierska 26.35 zł.

DLA „ZROZPACZONEGO“: E. S. 3 zł; Edward Sysak, Kołomyja 2 zł; Ks. J. K., Dynów 2 zł; N. N. 4 zł.

DLA BIEDNEJ NAUCZYCIELKI: Paweł Rożenko, Mościska 2 zł; Edward Sysak, Kołomyja 2 zł.

DLA STARUSZKI J. TARCZYŃSKIEJ: E. Sysak, Kołomyja 2 zł.

DLA NIESZCZĘŚLIWEJ MATKI Z 3-giem DZIECI: E. Sysak, Kołomyja 4 zł.

DLA „DOBRY UCZYNEK“: E. Sysak, Kołomyja 2 zł.

DLA S. TRĘBICKIEGO: E. Sysak, Kołomyja 2 zł; N. N. 4 zł.

DLA INWALIDY Z. O.: Ks. J. K Dynów 3 zł; N. N. 2 zł.

NA CELE HUMANITARNE S. SAMUELI FELICJANKI: Ks. Józef Michalec, Grzymałów 10 zł.

DLA STARUSZKI PROKURAD: Paweł Rożenko 1 zł.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.